Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 9. Kraków, 22 stycznia 1938

BIULETYN

OKRĘGU KRAKOWSKO-ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

TREŚĆ:

W 75-TĄ ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

Biuletyn niniejszy ukazuje się w 75 rocznicę Powstania Styczniowego. Powstanie to, aczkolwiek zakończyło się nieszczęśliwie, miało jednak olbrzymie znaczenie dla utrzymania w Narodzie ducha buntu przeciwko niewoli, dla kształtowania dusz i charakterów przyszłych pokoleń, którym danem było Niepodległość wywalczyć.

Udział żydów w Powstaniu Styczniowym był znaczny. żydzi walczyli ramię przy ramieniu ze swoimi braćmi chrześcijańskimi w szeregach powstańczych, skuci razem łańcuchem, wędrowali do kazamat Sybiru i razem przeżyli wzloty nadziei przy wybuchu powstania i gorycz rozpaczy po jego upadku.

Nie tu miejsce na opisywanie choćby pobieżne udziału żydów w Powstaniu, a nawet wymienienie choćby bardziej znanych postaci. — Dlatego wspominamy tylko o płomiennym kaznodziei rab. Meiselsie, którego miasto Kraków uczciło, nadając jego nazwisko jednej z ulic podwawelskiego Grodu.

Udział w Powstaniu złączył wyswabadzających się z ghetta żydów polskich silnie z ziemią i kulturą polską, wszczepiając, zwłaszcza w młode pokolenie miłość do Ziemi Ojczystej, jej mowy i jej kultury. My żydzi uczestnicy wojny i walk o niepodległość Polski, uważamy się za spadkobierców duchowych tych naszych dziadów i pradziadów, którzy udziałem swoim w Powstaniu Styczniowym wywalczyli dla siebie i swojej społeczności prawo do obywatelskiego bytu na Ziemi Polskiej.

W ciągu ostatniego stulecia, a w szczególności po Powstaniu Styczniowym, żydzi polscy łamali okowy ghetta i z za stęchłych murów tego ghetta wyszli po światło kultury, cywilizacji i wolności. Szli „przez błoto po kolana” ku tej Polsce, którą ukochali i za Ojczyznę swoją uznali. I chociaż dzisiaj niektórzy pragną wpędzić nas na powrót w mury ghetta i przekreślić zdobycze tylu lat emancypacji, postępu i wspólności kulturalnej, wierzymy wraz z Cypryanem Norwidem, że „dzieje tylko pozornie są zamęt, gdy w gruncie są siła i ładność szeroka”, wierzymy, „że dzieje są jako testament, którego cherubin dogląda z wysoka”. Testament przekazany nam przez tych, którzy w Powstaniu Styczniowym walczyli i cierpieli, przyjęliśmy i wierzymy, że uda nam się wypełnić go do końca.

I. PO ZJEŹDZIE.

Na kilka miesięcy przed Walnym Zjazdem Delegatów Związku, który odbył się w dniach 4 i 5 grudna 1937 r., pisaliśmy w biuletynie naszym na tym miejscu, iż wbrew wszystkim przeszkodom, wbrew coraz to cięższym warunkom, w jakich nam działać wypada, pójdziemy dalej tą samą drogą, jaką szliśmy od początku naszego życia, drogą, po której prowadzi nas hasło: „Honor i Ojczyzna". Walny Zjazd potwierdził, iż droga ta jest właściwa i jedynie dla nas możliwa, potwierdził, iż po tej samej naszej drodze pójdą z nami wszyscy koledzy — członkowie Związku.

Termin Zjazdu przypadł na czas, w którym nasilenie akcji antysemickiej coraz to bardziej wzrastało, w którym raz po raz nowe ciosy w społeczność żydowską uderzały. Można się zatem było obawiać, iż Zjazd odbędzie się w nastroju rezygnacji, rozpaczy, że okaże osłabienie żywotności i energii twórczej.

Tymczasem stało się wprost przeciwnie! Z radością podkreślić musimy, że Zjazd wykazał prawdziwe walory starych żołnierzy, przyzwyczajonych do walk i przeciwności, że wykazał, iż właśnie w chwilach ciężkich umiemy zachować spokój i wydobyć z siebie maksimum sił żywotnych i energii. Okazało się dobitnie, że, z natury rzeczy, trawi dusze nasze żal i ból, ale że niema do nich przystępu rozpacz, że nieraz jesteśmy przygnębieni, ale że niema i nie będzie u nas rezygnacji. Wykazał Zjazd, że właśnie ciężkie chwile, jakie przeżywamy, scementowały i skupiły członków naszego Związku dookoła związkowych sztandarów, że wszyscy coraz to jaśniej i wyraźniej widzą celowość i konieczność naszych prac i trafność obranej przez nas drogi.

To poczucie wewnętrznej zwartości Związku i tkwiących w nim sił żywotnych, to jeden powód do radości, jak nam Zjazd pozostawił.

Ale jest jeszcze i druga przyczyna uczuć radosnych. Wśród powodzi haniebnych czynów, jakie dzień każdy przynosi, wśród fali nienawiści, która coraz silniej w nas uderza, jednakże coraz częściej słyszymy ze strony polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego głosy prawdziwej, wielkiej kultury, słowa płynące z głębi szlachetnych serc i odważnych dusz, słowa godne istotnej kultury polskiej i tradycji tej Polski, którą za naszą uważamy Ojczyznę!

Tych głosów, które w obronie kultury polskiej, w obronie prawdziwego człowieczeństwa i ludzkich uczuć stają, słychać coraz więcej i brzmią one coraz donioślej. Słyszeliśmy je także na naszym Zjeździe, z ust przede wszystkim dawnych towarzyszy broni.

Fakt ten i świadomość, że fale brudnej nienawiści zaczynają napotykać na tamy, że dobro, uczciwość, szlachetność, ludzkość, znowu dochodzą do głosu, to drugi powód do radości i wiary w lepszą przyszłość.

To też — mimo, iż dookoła nas pozornie nic się nie zmieniło na lepsze, mimo, iż wiemy, że jeszcze niejedną bardzo ciężką chwilę przeżyć nam wypadnie — ostatni Walny Zjazd napełnił dusze nasze optymizmem, podniósł nas wszystkich na duchu i dodał nam sił do dalszej pracy. W pracy tej, w walce o rzeczywiste, pełne równouprawnienie, w walce o godność i cześć ludzką, w walce, którą uważamy zarazem za walkę o szczęśliwą przyszłość Polski, nie ustaniemy i wytrwamy aż do chwli, w której mętne fale nienawiści opadną i po powodzi obskurantyzmu i ciemnoty, zajaśnieje znowu słońce wolności, równości i braterstwa!

II. TRZECI WALNY ZJAZD DELEGATÓW.

W sobotę, dnia 4 i w niedzielę, dnia 5 grudnia 1937 r. odbył się w Krakowie, w salach Związku, Walny Zjazd Delegatów. Pierwsze dwa zjazdy odbyły się w Warszawie, wobec czego Zarząd Główny uchwalił następne Zjazdy zwoływać kolejno do miast prowincjonalnych, przyczem organizację ostatniego, czyli III-go Walnego Zjazdu poruczono Zarządowi okręgu w Krakowie.

Na Zjazd przybyło 192 zweryfikowanych delegatów z miast i miasteczek, w których znajdują się oddziały i placówki związku, a nadto wzięli w Zjeździe udział: Zarząd Główny oraz prezesi okręgów i oddziałów Związku.

W sobotę, dnia 4 grudnia przedpołudniem odbyło się ostatnie posiedzenie ustępującego Zarządu Głównego, na którym przedyskutowano materiał zjazdowy.

Hołd w krypcie na Wawelu.

W południe zarządy: główny, okręgu krakowsko-śląskiego i oddziału krakowskiego udały się pod Wieżę Srebrnych Dzwonów na Wawelu, celem złożenia hołdu i wieńca w krypcie Józefa Piłsudskiego.

Nabożestwo w Synagodze Postępowej.

Delegacja Zjazdu wzięła udział w Uroczystym Nabożeństwie, które odbyło się dnia 4 grudnia w południe za duszę Wiceprezesa Zarządu Głównego ob. Nikodema Polaka i zmarłych członków Związku oraz na intencję pomyślnych obrad Zjazdu.

Posiedzenie Rady Naczelnej Związku.

W sobotę, dnia 4 grudnia popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie rady naczelnej, na którym przedyskutowano całokształt założeń ideowych związku, oraz zagadnienie bratniej pomocy.

Wspólna kolacja żołnierska.

W sobotę, dnia 5 grudnia po posiedzeniu rady naczelnej odbyła się w miłym nastroju wspólna żołnierska kolacja, przy udziale około 200 uczestników zjazdu i gości w salach Związku.

Złożenie wieńców.

W niedzielę, dnia 5 grudnia o godzinie 8-mej złożyła delegacja zjazdu wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza i na pomniku żołnierzy-żydów na cmentarzu grobów wojennych.

Otwarcie Zjazdu.

Już od wczesnych godzin rannych, w niedzielę, wszystkie sale związku zapełniły się delegatami, którzy tłumnie zjechali się z całej Polski. Otwarcia formalnej części zjazdu dokonał wiceprezes p. o. prezesa Zarządu Głównego Lachowski, który nakreślił zadania zjazdu i cele działalności związku i który zakończył zagajenie oświadczeniem, iż naczelnym hasłem pracy naszej będzie: Honor i Ojczyzna — Polska i Jej równi w prawach obywatele.

Na podstawie art. 13-go statutu przewodnictwo zjazdu obejmuje wiceprezes Zarządu Głównego i prezes okręgu krakowsko-śląskiego kpt. Leopold Spira. W skład prezydium wybrani zostali ponadto jako asesorzy, kpt. prof. Zdzisław Żmigryder-Konopka i por. Leon Holzer oraz jako sekretarze kpt. Kraus i st. sierżant Weinreb. Wszyscy członkowie prezydium z przewodniczącym na czele są kawalerami Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości i innych odznaczeń wojskowych.

Obrady przedpołudniowe.

1. Zatwierdzenie porządku dziennego zjazdu.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zjazdu.
3. Wybór 8-miu komisyj:

a) Permanencyjnej,
b) społeczno-rezolucyjnej,
c) organizacyjnej,
d) historycznej,
f) budżetowo-finansowej,
g) statutowo-regulaminowej,
h) propagandowo-prasowej,
i) ogólnej i bratniej pomocy.

4. Sprawozdanie zarządu głównego, skarbnika i preliminaż budżetu.
5. Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej.

Posiedzenie przedpołudniowe trwało zaledwie godzinę, ponieważ przygotowane i wydrukowane referaty oraz wydrukowane sprawozdania przesłano na kilka dni przed zjazdem do oddziałów dla przedyskutowania i zapoznania się z materiałem. Wszystkie komisje natychmiast przystąpiły do obrad.

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU.

PREZYDIUM ZJAZDU



Siedzą od lewej ku prawej: por. Leon Holzer, doc. uniw. warsz., kpt. Zdzisław Żmigryder-Konopka, kpt. Leopold Spira, kpt. Jakub Kraus, st. sierż. Salomon Weinreb — (wszyscy Kawaler. Virtuti Militari)

Na trybunie ustawiły się poczty sztandarowe niektórych związków federacyjnych, Związku Inwalidów Żydowskich oraz wszystkich większych oddziałów Związku. Delegacja oddziału częstochowskiego zjawiła się z historycznym sztandarem 1813 r. jednego z pułków napoleońskich Księstwa Warszawskiego, który został odnaleziony i przechowany w jednej z synagog częstochowskich przez starszyznę tamtejszej gminy żydowskiej i przed kilku laty oddany na przechowanie częstochowskiemu oddziałowi związku.

Wszystkie sale związku wypełnione do ostatniego miejsca, aczkolwiek zaproszono tylko przedstawicieli Władz i związków oraz organizacyj.

Część oficjalną zagaja przewodniczący zjazdu kpt. Spira oddając hołd Zmarłym kolegom, członkom związku i witając przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, związków, ogranizacyj i gości, a przede wszystkim przedstawiciela Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Wojewody, p. Naczelnika Muchniewskiego, przedstawiciela Pana Ministra Spraw Wojskowych i Dowódcy Okręgu Korpusu, płk. Witorzeńca, dowódcę miasta płk. Madejskiego, Wicemarszałka Senatu dr. Kwaśniewskiego, Wiceprezydenta Miasta Krakowa dr. Klimeckiego, Starostę Grodzkiego Wolanieckiego oraz prezesa gminy wyznaniowej dr. Rafała Landaua.

Referat o założeniach ideowych naszego Związku wygłosił członek Zarządu Głównego kpt. prof. dr. Zdzisław Żmigryder-Konopka.

Referat kpt. prof. Zmigryder-Konopki.

„Szanowni Państwo, którzy byliście łaskawi zaszczycić nasz Zjazd, Szanowne Panie, Szanowni Panowie i Drodzy oKledzy! To, co dzisiaj danem mi jest przedstawić Państwu, nie stanowi jakiejś nowej ideologii, lecz będzie wyraźnym nawiązaniem do słów naszej pierwszej deklaracji ideowej, w której hasła nasze wyznaliśmy uroczyście i — jak śmiało powiedzieć możemy — hasła te po dziś dzień wyznajemy. Oświadczamy bowiem, że służbę, którą pełniliśmy dawniej, a zaszczytnie danem nam było pełnić ją pod rozkazami Wielkiego Marszałka, chcemy spełniać i nadal w dwóch kierunkach:

Po pierwsze, — by utrwaliła się ta idea dobrej współpracy i wspólnoty wysiłków wszystkich współobywateli Państwa Polskiego, a powtóre, — by jak największy był na przyszłość zasięg obywateli-żydów, którzy mają służyć Polskiej Ziemi.

Nazwa Związku, która wielokrotnie budziła nieporozumienie, wymaga teraz i w tym właśnie miejscu najuroczystego wyjaśnienia.

Jeśli skupieni jesteśmy w Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, to jasnym jest, że sztandary naszego Związku noszą na sobie godło Państwa, którego jesteśmy obywatelami, a jasnym jest również, że nikogo, kto do Związku naszego przychodzi, nie pytamy, jakiej on jest narodowości. Tę kwestię wyraźnie trzeba postawić, ponieważ to wyróżnia naszą organizację; są tu bowiem u nas i ci, którzy z dziada i pradziada czują się i nie dadzą sobie tego zaprzeczyć, że są Polakami, są tu również tu wśród nas bracia nasi, którzy wiernie chcą służyć Polsce, jako jej obywatele, czując się żydami. Jesteśmy wszyscy obywatelami Polski wyznania żydowskiego. Z tego też tytułu możemy powiedzieć, że Związek nasz ma charakter apolityczny; skupia on obywateli, którzy chcą dla dobra kraju, w którym żyją, oddać wszelkie siły i służyć mu w jak największej ze współobywatelami zgodzie, dla wielkiego ideału, do którego wszystkich mieszkańców tego kraju powołał Wielki Marszałek.

Oto jest nasze stanowisko, a zawsze clara pacta claros faciunt amicos.

Deklaracja powyższa wyznacza dynamiczny charakter naszego Związku. Nie tylko bowiem jesteśmy związkiem ludzi, którzy mają już za sobą lata służby, ale jesteśmy związkiem, który chce młodzież naszą do tej służby nieprzymusowej, ale ofiarnej i płynącej z głębi serca, przygotować.

Z tego też względu zachodzi wyraźna różnica pomiędzy nami a innymi związkami byłych żołnierzy polskich, którzy walczyli o Niepodległość. Mamy zadania do spełnienia na terenie społeczeństwa żydowskiego i nie możemy uznać, iżby pomiędzy nami a społeczeństwem żydowskim zachodziło zróżnicowanie.

Dekalog Konstytucji, która wszystkich w Polsce obowiązuje wyraźnie stwierdza, że każdy obywatel do służby dla Polski jest powołany i od służby tej nie może być odsunięty z racji swojego pochodzenia lub też wyznania.

Widzimy więc, że pierwsze, a ważkie słowa Konstytucji Państwa Polskiego, iż „Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli“ w równej mierze i nas dotyczą; a ponieważ na Konstytucji tej spoczywa podpis Wielkiego Wodza Narodu, tym więcej ona obowiązuje nie tylko do posłuchu, ale do serdecznego przyjęcia jej zasad. Te słowa tłumaczą zarazem wyraźnie, jak wielka musiała być żałoba serc naszych po śmierci Wielkiego Marszałka, śmierci, która okryła kirem całą Polskę.

Gdy dla zjednoczenia sił, które wielokrotnie były rozbieżne, dla zjednoczenia ich w celu podciągnięcia Polski wzwyż, — a hasło to rzucił Wódz Naczelny — postanawiono zorganizować z kolei obóz, któryby wskazanie to w życie wprowadził, to w tym momencie nasze stanowisko uległo poważnemu zakwestionowaniu ze strony czynników decydujących w nowym ugrupowaniu, a więc ze strony od nas niezależnej. Albowiem od tej pracy, która ma podciągnąć Państwo Polskie wzwyż, nigdy — w najgorszych nawet dla nas warunkach — my nie odstąpimy! Powstaje tylko pytanie, czy ci, którzy organizują konsolidację, mającą Polskę w zwyż dźwignąć, zechcą również i na naszej służbie dla Polski oprzeć swój plan. Oczywiście — i musimy to podkreślić — że przy największym szacunku dla osoby twórcy nowego Obozu Zjednoczenia Narodowego, nie możemy zgodzić się, iżby określenie narodowości każdego z nas miało być poddane jakiemukolwiek czynnikowi innemu, stojącemu

poza naszym własnym poczuciem i poza własnym naszym sercem.

Również godzi mi się tutaj powiedzieć, że w deklaracji wodza Obozu Zjednoczenia Narodowego znalazły się słowa, poświęcone mniejszościom narodowym i z bólem musimy wyznać, że mniejszość narodowa żydowska została w deklaracji tej odsunięta na dalszy plan.

Łączy się to przede wszystkim z zagadnieniem, które występuje jako konsekwencja deklaracji; zagadnieniem owym jest hasło emigracji żydów.

Emigracja żydów z Polski stanowi swoistny zupełnie postulat. Należy zastanowić się nad tym, czy jest to „banicja“, czy jest to „emigracja“.

Jeśli pierwsze, to z kolei my musimy zapytać, czy żydzi polscy zasłużyli sobie na tego rodzaju decyzję. Ponieważ jednak określenie to padło ze strony ugrupowań, które od dawna hołdują hasłom eksterminacji żydów z Polski, ale nie padło z ust twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego, przeto a limine możemy je teraz odrzucić i nad nim się nie zastanawiać.

Natomiast pozostaje kwestia zasięgu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zasięg ten został sprecyzowany w deklaracji p. pułkownika Kowalewskiego i usłyszeliśmy przede wszystkim, kto może być członkiem O. Z. N.; później zaś, już w charakterze nieoficjalnym, lecz w treści swej nie zdementowanym, w pewnych wynurzeniach, podanych przedstawicielowi prasy zagranicznej. Z deklaracji pierwszej wynikało, że do Obozu zasadniczo żydzi należeć nie mogą, a nawet żydzi Uczestnicy Walk o Niepodległość Polski, dla których p. pułkownik Kowalewski żywi, jak powiedział szacunek. Cieszymy się bardzo, że szacunek ten został wyrażony, jest to dla nas niewątpliwie nagrodą. Z naszej jednak strony musimy oświadczyć, że gdyby nawet p. pułkownik Kowalewski lub ktokolwiek inny powiedział, że z pośród żydów właśnie my, a nie kto inny mógłby do Obozu należeć, to stwierdzilibyśmy wyraźnie, że dla nas nie miałoby to znaczenia, albowiem my nie podnosimy naszych zasług dlatego, aby uzyskać wyższy stopień w hierarchii społecznej, a jeśli wspominamy o zasługach obywateli i żołnierzy wyznania mojżeszowego, czynimy to dla rozszerzenia rozpiętości istotnych zasług, które mogłyby na przyszłość pomnożyć dobro Rzeczypospolitej Polskiej.

W drugiej deklaracji, którą oczywiście rozważyć nam przypadło jedynie z przedruku prasy zagranicznej, czytamy, że przez wyraz „naród“ oznacza się naród chrześcijański, zamieszkujący ziemie Rzeczypospolitej Polskiej, a więc w tym drugim wypadku wszyscy żydzi byliby eliminowani.. Nie będę teraz niczego deklarował; śmiem jednak twierdzić, że w ustach każdego Europejczyka prawdzie uczuć i myśli odpowiadać będą słowa, które stwierdzą, iż etyka chrześcijańska sięga szczytów kultury, a powiem przy tym wyraźnie, że my żydzi czujemy największy szacunek dla etyki i ideologii chrystianizmu.

Nie jest również naszym zadaniem — i od tego uchylam się stanowczo — pouczać tych, którzy są innego niż my wyznania, że ich postępowanie jest, czy też nie jest zgodne z zasadami wiary przez nich wyznawanej. To nie jest nasza sprawa. My trzymamy się zasady niewchodzenia do świątyni duszy człowieka, ale bronimy również świątyni duszy własnej i stwierdzamy, iż żydzi, jako obywatele, chcący Państwu służyć, nie są obywatelami o gorszej etyce.

Ponieważ jednak chwila dzisiejsza jest niewątpliwie osobliwą, przystoi mi spokojnie sytuację tę z Szanownymi Obywatelami rozpatrzyć, a także — jeżeli Goście nasi pozwolą — to z nimi, — aby i oni wiedzieli, co o tym myślimy.

Otóż O. Z. N. stoi na stanowisku, iż silne kadry polskiego mieszczaństwa i stworzenie obok kultury wiejskiej bogatej kultury miejskiej stanowią potrzebę Państwa. Wymaga tego zarówno konieczność wzmożenia potencjału technicznego, łącząca się z teorią obrony Państwa, wyznawaną przez strategików współczesnych, zgodne to jest z linią rozwoju potęgi Państwa. Hasło „ze wsi do miast“ jest hasłem niewątpliwie państwowym i stwierdzam wyraźnie, że my to rozumiemy, ale uznajemy to jako powolny, istotny proces społeczny i, każdy socjolog przyzna mi, że zachodzi olbrzymia różnica pomiędzy procesem, który rozwija się w długim okresie lat, a pomiędzy hasłem, rzuconym dla wyraźnych celów politycznych.

Powolność procesów społecznych powoduje, iż jedne siły zmieniają drugie, lecz nie unicestwiają ich, albowiem wszystkie siły twórcze są dla Państwa potrzebne; powolność procesów społecznych pozwala na zachowanie zasady pierwszorzędnego znaczenia, a mianowicie na zachowanie zasady ludzkiej moralności, która nie pozwala, aby dobro jednych wzmagano przez nieszczęście drugich. Właśnie hasła polityczne, które prowadzą do szybkiego rozstrzygnięcia, nie uwzględniają tej drugiej strony zagadnienia a mianowicie strony moralnej.

Jeżeli pogrzeb naszego zasłużonego wiceprezesa, błogosławionej pamięci kapitana Nikodema Polaka, został przez nieodpowiedzialne czynniki zbezczeszczony, to my nie żywimy urazy do całego społeczeństwa polskiego, — nazwijmy rzecz inaczej — do społeczeństwa chrześcijańskiego; i to również podnoszę. Tym bardziej nie żywimy dzisiaj ani cienia żalu, skoro czcigodny przywódca Obozu Demokracji Polskiej, senator profesor Michałowicz stwierdził wyraźnie szkodę moralną, jakie tego rodzaju wystąpienie przyniosło owym rzekomo krzywdzącym. Powiedziałem przed chwilą „rzekomo krzywdzącym“, albowiem jest zasadą w historii stwierdzoną, iż krzywda społeczna doraźnie tylko wzbogaca krzywdzących, ale

w istocie szkodzi im samym, bowiem niszczy ich odporność etyczną.

Chcielibyśmy jednak pominąć tego rodzaju fakty, jak n. p. nienależyte zachowanie się pewnych czynników, o których teraz nie będę wspominał, w czasie rewii 11-go listopada w Krakowie, gdzie sztandar nasz, noszący na drzewcu najwyższe Godło Państwowe, został zbezczeszczony dlatego, że nieśli go obywatele-Żydzi, a pragnę na chwilę zastanowić się nad konsekwencjami, które sprowadzić może tak uporczywie głoszone hasło usunięcia żydów z zawodu kupieckiego, z zawodów wolnych, miast itp.

Czy słuszne jest dążenie, by żydów sproletryzować i z kolei zmusić ich do przekroczenia granic, aby opuścili Polskę, bodaj nie dbając o to, czy ktokolwiek tych „wygnańców" przyjmie? Zauważam trzy elementy tego problematu:

Emigracja jest elementem gospodarki materiałem ludzkim, ale nie jest hasłem politycznym. Jeśli się sproletaryzuje żydów, którzy stanowią część stanu mieszczańskiego, nie oznacza to przecież, że na ich miejsce odrazu wprowadzony zostanie nowy stan mieszczański i tę lukę zapełni.

Jako historyk mogę stwierdzić, że szybko takich zmian nie załatwiało się, a opierając się na danych socjologicznych, powiem, że chyba i w przyszłości załatwiać nie będzie można. Nie trudno jest doprowadzić do nędzy wielką ilość obywateli-żydów, lecz jeśli doprowadzi się ich do proletaryzacji i pogrąży w nastroju rozpaczy i beznadziejności, to czyż możliwą będzie praca nasza, która chce żydostwo przed skrajnymi hasłami ochronić? A jeśliby odłamy społeczeństwa żydowskiego spadły na poziom wręcz „lumpenproletariatu", czy można będzie od tych grup wymagać nadal czynnego stanowiska obywatelskiego? Lecz jeżeli powiemy z kolei, że element społeczny jest tu najważniejszy, to w takim razie musimy się zapytać, czy tylko na żywiole mieszczaństwa oparta była ideologia, którą rzucono jako podglebie duchowe Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej? My wiemy dobrze, że tam hasła zwracały się do robotników i do chłopów i musimy powiedzieć, że tu właśnie tkwi jakaś antynomia między dawnymi a nowymi hasłami. Jak dotąd, nie została ona wyjaśniona i to jest drugi element poprzednio nakreślonego problematu.

Ale jest element trzeci: będzie nim wkład historyczny, potrzebny do rozważenia moralnej strony tej kwestii. Dzieje obywatelstwa żydów w Polsce są niewątpliwie dziejami, które nie liczą się na szeregi wieków, ale w każdym razie liczą się na lat około stopięćdziesiąt. Dzieje obywatelstwa żydostwa polskiego, a nie cudzoziemstwa ich w Polsce, zaczęły się z tym momentem, kiedy uznano za słuszne, co było dla nas niezmiernie zaszczytnem, by powołać żydów do obrony Polski i walki o Jej Niepodległość. Oczywiście wymienione są wielokrotnie nazwiska dla nas ze wszech miar czcigodne i symboliczne. Godzi się tutaj przypomnieć, że w deklaracji ogłoszonej przed laty stu przez Towarzystwo Demokratyczne, znalazły się słowa wyraźnej treści: „bez równości nie ma braterstwa, bo tam, gdzie jednym nie wolno czynić tego, co drudzy czynić mogą, musi być z jednej strony niewola, a z drugiej despotyzm, a w całym społeczeństwie anarchia". Na tle takiej ideologii, jako dalszy jej skutek rozwinęły się fakty, które musimy ocenić jako piękną kartę dziejów polskich. Jednolita postawa społeczeństwa chrześcijańskiego i społeczeństwa żydowskiego w okresie styczniowego powstania znalazła swój symboliczny wyraz w fakcie powierzenia odpowiedzialnych zadań Henrykowi Wohlowi, członkowi Rządu Narodowego. Na grobie tegoż Henryka Wohla przemawiał w Warszawie wielki Polak, Dr. Ignacy Baranowski. Słowa jego tak brzmiały:

„Do szlachetnych, do najszlachetniejszych synów Ziemi Polskiej należał Wohl. Pochodzenia swego nie wyparł się, wiary nie zmienił, ale przez duszę swoją polską, przez poświęcenie się dla dobra Ojczyzny, przez męki wycierpiane dla Niej, przez katorgę Sybiru, czuł się kością z jej kości, krwią z jej krwi".

Takimi również byli i ci żołnierze wyznania mojżeszowego, którzy mieli zaszczyt ginąć pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego, jak dla przykładu, Mansperl-Haber, lub Steinhaus, o których Wódz parokrotnie stwierdził, że zasługują oni na najserdeczniejsze wspomnienia. Dziś stoimy w obliczu pozornie odmiennej sytuacji. Nie tak dawno, bo 75 lat temu, ministrem Rządu konspiracyjnego był żyd, a teraz mogliby wnukowie jego, mogliby dalej idąc, synowie zmarłych legionistów doznać tego, co dzieci nasze spotyka, kiedy doznają brutalnego zepchnięcia z ław wyższych uczelni. Wydaje się nam, że tu istnieje jak gdyby sprzeczność nie do zatarcia między przeszłością a chwilą obecną. Ja jednak patrzę na bezwzględnie bolesny i tragiczny ten fakt z innego punktu widzenia.

Proszę Państwa, ci studenci wyznania żydowskiego, ci, którzy stoją, ci, którzy nie chcą pójść do nowego ghetta, stwierdzają wyraźnie, że walczą nie tylko o to, aby nie być samemu zmuszonym do wejścia w druty nowego ghetta, lecz walczą również z myślą, aby takiego ghetta nigdy na przyszłość nie było! Jeżeli dzieci nasze stoją i nie chcą siadać na ławkach im wyznaczonych, to tym samym są one bojownikami wielkiego obozu demokracji. Z tymi dziećmi jesteśmy i my wszyscy. Ku młodzieży naszej właśnie teraz skierowuje się bratnia dłoń wielkich i szlachetnych Polaków. Dlatego też za odwagę cywilną polskich demokratów, która tak rzadką dzisiaj jest cnotą, dziękujemy im i będziemy pamiętać zawsze, że z ich strony padły słowa otuchy dla młodzieży naszej i dla nas.

Program demokracji polskiej jest taki sam, jakim był lat temu sto, kiedy to, właśnie w okresie szalejącej w Europie reakcji, pisano na łamach prasy angielskiej, że jeżeli Polska będzie mogła zrealizować program, zawarty w deklaracji Towarzystwa Demokratycznego, będzie ona pierwszym i najwspanialszym Państwem w Europie.

Panie i Panowie, do takiej formy Państwa i my dążymy, dążymy jako obywatele Polski, dążymy jako ludzie, którzy z tą ziemią są związani. Nie zmuszamy polskiej demokracji, aby walczyła o nas. To my chcemy walczyć z nią razem. Walcząc o nas, walczymy i o nich!

I choć nas serce boli, że takie fakty, jak ghetto ławkowe zdarzają się, jednak my, którzyśmy prześli okresy walki konspiracyjnej o przyszłość Polski, która nam się wydawała czasami mitem, my nie litujemy się nad cierpieniami naszej młodzieży, albowiem świadomi jesteśmy, że walka o sprawę słuszną stanowi uszlachetnienie duszy, a my chcemy, żeby nasze dzieci były szlachetne i nie wątpimy, że takimi będą".

Po wygłoszeniu referatu kpt. Żmigryder-Konopki przemawiali przedstawiciele Władz i społeczeństwa, jak następuje:

Naczelnik Wydziału Województwa Zygmunt Muchniewski:

W imieniu Pana Premiera, którego mam zaszczyt zastępować, oraz Pana Wojewody Krakowskiego, któremu choroba nie pozwoliła na przybycie na zjazd, składam życzenia owocnych obrad dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Płk. dypl. Roman Witorzeniec, zastępca dow. O. K. V.:

W imieniu Pana Ministra Spraw Wojskowych oraz P. Generała Dowódcy O. K. V. nieobecnego w Krakowie, mam zaszczyt powitać wasz Zjazd i pragnę Wam złożyć życzenia, aby wasze dążenia i wasze prace, a pośród nich na pierwszym planie pielęgnowanie tradycji obywatela dobrego Żyda oraz żołnierza żydowskiego i urabianie na przyszłość dobrego obywatela Żyda, aby ten cel i inne cele, nad którymi w toku tego zebrania obradujecie i na przyszłość pracować będziecie, uzyskały jak najpomyślniejsze realizacje.

Prezes Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i prezes Okręgu Związku Legionistów Polskich, Dr. Mikołaj Kwaśniewski:

Koledzy!

W imieniu Pana Generała Góreckiego i w imieniu swoim własnym mam zaszczyt was powitać i życzyć wam pomyślnych obrad.

Koledzy, chciałem wam powiedzieć, że więzy łączące żołnierzy należą do najsilniejszych na świecie. One są tak silne, że łączą nie tylko żołnierzy różnych armii, ale nawet i żołnierzy armii, walczących przeciwko sobie i dlatego, pomimo tych dzikich wrzasków, które się rozlegają, pomimo czynów niewątpliwego barbarzyństwa, ja sądzę, że harmonia istniejąca między żołnierzami, zostanie niezmącona. Ja wierzę głęboko, że psychoza, która ogarnęła dziś część Polaków, minie, a więzy, które łączą żołnierzy-Polaków, pozostaną tak samo mocne jak były.

Wiceprezydent stoł. król. miasta Krakowa Dr. Stanisław Klimecki:

Imieniem Zarządu Miasta Krakowa witam wszystkich panów delegatów z całej Rzeczypospolitej Polskiej na dzisiejszym Zjeździe. Sprawia mi przyjemność, że patrzę na prezydium, w którym zasiada 5 osób i wszyscy są przyozdobieni licznymi orderami, a w szczególności wszyscy mają na swoich piersiach order Virtuti Militari. Widzę na sali samych obywateli zasłużonych dla dobra Niepodległości. Słyszałem referat ideowy, znakomicie wygłoszony i głęboko ujęty. Mam głębokie przekonanie, że jednak to, co jest wielkie i co jest sprawiedliwe musi zwyciężyć i życzę całemu Zjazdowi powodzenia oraz życzę, aby wiara w sprawiedliwość i słuszność nigdy was nie odstąpiła.

Prezes Zarządu Gminy Żydowskiej Dr. Rafał Landau:

Jeśli w tej pięknej i podniosłej chwili zabieram głos, to czynię to nie dla zadośćuczynienia formie, ale ażeby zadość uczynić potrzebie serca i duszy w tej pięknej chwili. Chętnie przybyłem na dzisiejszą uroczystość, a to tym chętniej, ile że rozchodzi się o organizację, która Państwu Polskiemu dobrze się przysłużyła.

Nie mam zamiaru przedstawiać działalności tej organizacji. Słyszeliśmy z powołanych ust o wielkim znaczeniu i działalności Związku. Ja pragnę w tej uroczystej chwili, jako reprezentant Gminy Żydowskiej i imieniem tejże podziękować za zaproszenie i życzyć jak najlepszego powodzenia.

Walczyliście Panowie o wielką i niezależną Polskę, tę Polskę wywalczyliście i będziecie nadal po tej drodze kroczyli i mam nadzieję, że praca Wasza poprowadzi nas wszystkich ku lepszej, jaśniejszej i radośniejszej przyszłości.

Cześć tej chwili i Wam Wszystkim!

Prezes Zarządu Głównego Związku Inwalidów Żyd. Jakób Bachner:

Imieniem Zarządu Głównego Związku Inwalidów-Żydów składam Wam serdeczne życzenia z okazji dzisiejszych obrad.

Muszę stwierdzić, że w obecnych warunkach ból

rozdziera nasze serca. Jeśli uprzytomnimy sobie te dawne czasy wojenne, kiedy kule padały na nas bez różnicy wyznania, to dziś smutno, że w czasie pokoju żyd nie może stać obok nie-żyda. Jednak my jesteśmy głęboko przekonani, że zespolenie nastąpi i potrafi złączyć całe społeczeństwo polskie bez różnicy wyznania i doprowadzić do potężnej, jednomyślnej i silnej Polski.

Depesze hołdownicze.

Zjazd wystosował depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, do Pana Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, do Pana Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, do Pana Prezesa Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego.

Przewodniczący Zjazdu podziękował przedstawicielom Władz, związków, organizacyj i gościom za udział w oficjalnej części zjazdu, poczem obecni, po wysłuchaniu hymnu państwowego wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Armii Polskiej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

Cała podniosła uroczystość części oficjalnej Zjazdu, a w szczególności wywody kpt. Zmigryder-Konopki wywarły na obecnych bardzo silne wrażenie.

Telegramy powitalne dla Zjazdu nadesłali:

1. Stanisław Car, Marszałek Sejmu R. P.
2. Stanisław Józef Paprocki, dyrektor Biura Mniejszości Narodowych Prezydium Rady Ministrów.
3. Pułkownik Kiliński, szef Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych.
4. Prezydent m. Warszawy.
5. Prezydent m. Katowic.
6. Burmistrz Kocka, Dr. Lenkiewicz.
7. Wiceprezydent m. Lwowa Dr. Wiktor Chajes.
8. Wiceprezydent m. Złoczowa, Dr. Hilary Gwardlinger.
9. Poseł Jan Walewski, Sekretarz Generalny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.
10. Zarząd Główny Związku Rezerwistów.
11. Stowarzyszenie Peowiaczek.
12. Zarząd Główny Związku Kaniowczyków i żeligowczyków.
13. Zarząd Główny Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej i Frakcji Rewolucyjnej.
14. Weterani Walk o Niepodległość i Socjalizm zjednoczeni w Stowarzyszeniu byłych więźniów politycznych.
15. Zarząd Główny Związku żołnierzy I-go Korpusu Wschodniego.
16. Federacja P. Z. O. O. zarząd stołeczny w Warszawie.
17. Zarząd Okręgu Nr. V Związku Oficerów Rezerwy.
18. Związek Peowiaków, Stryj.
19. Federacja P. Z. O. O. Nowy Targ.
20. Zarząd Okręgu Związku Sybiraków, Lwów.
21. Naczelny Kapelan Ewang. Augsb. W. P., senior — płk. ks. Feliks Gloeh.
22. Związek Rabinów R. P.
23. Liga Morska i Kolonialna obwód w Przemyślu.
24. Związek Inwalidów żyd. w Warszawie.
25. Związek Inwalidów żyd. w Bielsku.
26. Związek Inwalidów żyd. w Białymstoku.
27. Gmina żydowska w Warszawie.
28. Gmina żydowska w Złoczowie.
29. Gmina żydowska w Sosnowcu.
30. Gmina żydowska w Poznaniu.
31. Gmina żydowska w Przemyślu.
32. Gmina żydowska we Lwowie.
33. Gmina żydowska w Borysławiu.
34. Gmina żydowska w Tomaszowie Mazow.
35. Gmina żydowska w Zurominie.
36. Gmina żydowska w Tomaszowie Lubelskim.
37. Gmina żydowska w Kocku.
38. Gmina żydowska w Katowicach.
39. Gmina żydowska w Białymstoku.
40. Gmina żydowska w Stryju.
41. Gmina żydowska w Nowym Targu.
42. Gmina żydowska w Jarosławiu.
43. Gmina żydowska w Kołomyi.
44. Gmina żydowska we Włocławku.
45. Gmina żydowska w Łodzi.
46. Poseł Dr. Emil Sommerstein.
47. Prof. Dr. Schorr, senator, Warszawa.
48. Poseł Mincberg, Łódź.
49. Sentrala Związku Kupców w Warszawie.
50. Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie.
51. Zarząd Zjednoczenia Bezpartyjnych żydów w Warszawie.
52. Związek Inteligencji Pracującej.
53. Towarzystwo Ochrony Zdrowia w Warszawie.
54. Związek Detalicznych Drobnych Kupców w Sosnowcu.
55. Humanitas w Przemyślu.
56. Koło Współpracy, Przemyśl.
57. Klub Towarzyski w Lublinie.
58. „Głos Poranny“, Łódź.
59. Towarzystwo szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów w Łodzi.
60. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Lublin.
61. Stowarzyszenie Kupców żydowskich w Przemyślu,

62. żydowski Obóz Pracy Twórczej w Białymstoku.

63. Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród żydów w Warszawie.

64. Związek żydów Polskich w Antwerpii, Belgia.

65. Zrzeszenie Agentów Handlowych i Komisantów, Warszawa.

66. Stowarzyszenie Bnei-Brith, Warszawa.

67. Kadra Młodych, Lwów.

68. Placówka Kombatantów, Kock.

69. Zarząd Oddziału Związku, Biłgoraj.

70. Zarząd Oddziału Związku, Toruń.

71. Zarząd Oddziału Związku, Włocławek.

72. Zarząd Oddziału Związku, Bielsko.

73. Stowarzyszenie Chesed Weemes, Warszawa.

74. Oddział Związku, Wilno.

75. Okręgowy Związek Kupców, Białystok.

76. Gemilas Chesed, Poznań.

77. Związek Drobnych Kupców, Białystok.

78. Członkowie Oddziału Związku, Poznań.

79. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, Sosnowiec.

80. Drugi Związek Kupców, Poznań.

81. Związek Właścicieli Drobnych Realności, Białystok.

82. żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, Białystok.

83. Stowarzyszenie Prawników w Lublinie.

84. Rabinat, Warszawa.

85. Rabin Dr. Roseman, Białystok.

86. Rabin Dr. M. Vogelman, Katowice.

87. Rabin Zuberman w Toruniu.

88. Dr. Ignacy Schwarzbart, radny m. Krakowa.

89. Płk. prof. Dr. med. Marian Eiger.

90. Płk. Henryk Goldman.

91. Redaktor Noe Pryłuski, Warszawa.

92. Leon Bregman mgr., Warszawa.

93. Prezes Maksymilian Friede.

94. Prezes Karol Bravman, Antwerpia.

95. Prezes Goldstein, Lublin.

96. Adwokat Konarski, Częstochowa.

97. Ziemilski, Białystok.

98. Adolf Landau, sekr. oddziału, Sosnowiec.

99. Michał Ulman, Lwów.

100. Ludwik Zucker, Łódź.

101. Aron Gerstner, Nowy Targ.

102. Dr. Paweł Katz, Kołomyja.

103. H. Eisenstadt, radny m. Krakowa.

104. Inż. Antoni Eiger, Warszawa.

105. Radca Herman Schwarz, Warszawa.

106. Firma Oskar Robinsohn, Złoczów i inni.

Inż. Jędrzej Moraczewski, b. premier, nadesłał następujący list:

Sulejówek, 5. XII. 1937.

Kochani Koledzy!

Bardzo dziękuję za przesłane mi zaproszenie na zjazd. Niestety nie mogę być na zjeździe obecnym i nie mogę osobiście wyrazić tych uczuć braterskiej miłości i przyjaźni, które odczuwam do wszystkich towarzyszów broni w walkach o Niepodległość.

Zależało mi właśnie w obecnych czasach na bytności na zjeździe i wypowiedzeniu tam tego, co czuję, aby zademonstrować przeciw wyczynom tych wypaczonych narodowców polskich, których ideałem społecznym, narodowym i politycznym stało się szerzenie w Polsce nienawiści do żydów.

Fakty znieważenia przez nich Uczestników Walk o Niepodległość tylko dlatego, że są żydowskiego pochodzenia, uczestników, którzy Polsce dawali to, co człowiek najdroższego dać może, bo swoje życie — oburzają do głębi, muszą oburzać istotnego patriotę.

Polak, który chce zapewnić Rzeczypospolitej Polskiej utrwalenie Niepodległości politycznej, nie może odpychać od Państwa żadnej grupy obywateli innego, niż on pochodzenia, lub innej religii, nawet wtedy, jeżeli wyzbył się wszelkich uczuć ogólno-ludzkich, lub jeżeli zasady chrystusowej miłości bliźniego są mu całkiem obce.

Kochani Koledzy! Przyjmijcie tych kilka z serca płynących słów od starego towarzysza broni.

Załączam życzenia pomyślnego wyniku obrad zjazdu.

Inż. Moraczewski Jędrzej
były prezes Rady Ministrów,
ongiś porucznik I. Bryg. L. P.
dziś Prezes Z. Z. Z.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Po wyczerpującej dyskusji i sprawozdaniach komisyj uchwalono jednogłośnie absolutorium dla ustępującego zarządu.

Podczas dyskusji zgłosiła się delegacja żydowskiej młodzieży akademickiej celem podziękowania Zjazdowi za udział Związku w akcji zbiórkowej i pomocy dla akademika.

Przemawiał również przedstawiciel Kadry Młodych Związku, którego delegaci serdecznie oklaskiwali.

Bardzo miłe wrażenie na delegatach wywarł zastęp harcerzy i zuchów Krakowskiej Chorągwi Harcerskiej przy Związku, który Zjazdowi podziękował za pomoc Związku w akcji wychowawczej i kolonijnej.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

A. SPRAWY SPOŁECZNE:

1) Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że żadne programy i oświadczenia nie mogą ani nie zdołają zmienić stanowiska Związku wobec Rzeczypospolitej, z którą członkowie Związku czują się sercem i krwią nierozerwalnie złączeni.

2) Walny Zjazd, stojąc na gruncie Demokracji, wyraża swą solidarność z całą Demokracją Polską w jej walce o równe prawa dla wszystkich obywateli bez względu na różnice społeczne, narodowościowe i wyznaniowe.

3) Gwarantką niepodległości Państwa i nietykalności Jego granic jest silna Armia.

Walny Zjazd stwierdza, że Kombatanci-Żydzi dążyć będą wraz z całym społeczeństwem żydowskim do zapewnienia siły i mocy wojsku polskiemu. Nie tylko zaopatrzenie żołnierza, ale przede wszystkim duch moralny stanowi o jego wartości bojowej. Świadomość żołnierza, iż Państwo, za które jest gotów oddać życie „jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli", że korzysta on z faktycznego równouprawnienia bez względu na swe pochodzenie, wyznanie lub narodowość, stanowi opokę ducha żołnierskiego. Umacnianie tego ducha jest ważnym obowiązkiem Państwa i społeczeństwa.

4) Walny Zjazd stwierdza, że tylko zdecydowane przeciwdziałanie ze strony czynników odpowiedzialnych za ład i bezpieczeństwo w Państwie oraz stworzenie odpowiedniej atmosfery moralnej zapobiec mogą szkodliwym dla Państwa i Jego dobrego imienia aktom teroru i gwałtu.

Walny Zjazd domaga się ustawowego zakazu szerzenia haseł nienawiści wyznaniowej, narodowościowej i rasowej.

5) Walny Zjazd odpiera z oburzeniem bezpodstawne zarzuty rzekomej szkodliwości elementu żydowskiego dla kultury polskiej, albowiem historia kultury polskiej świadczy, iż Żydzi wnieśli i wnoszą trwałe i niezniszczalne wartości do dorobku kulturalnego Polski.

6) Walny Zjazd wyraża protest przeciwko zaprowadzeniu oddzielnych miejsc dla Żydów w szkołach akademickich, dopatrując się w tych zarządzeniach pogwałcenia elementarnych praw, zagwarantowanych Konstytucją.

Walny Zjazd wyraża żydowskiej młodzieży akademickiej słowa uznania za dotychczasowe męskie i pełne godności stanowisko.

Walny Zjazd piętnuje niegodne poczynania bojówek akademickich, które są stałym zarzewiem niepokojów i źródłem zatruwania atmosfery ogólnej w kraju.

7) Potęga Rzeczypospolitej i Jej siła obronna ściśle są zależne od gospodarczego rozwoju Państwa.

Próby eliminowania, od wieków gospodarczo-czynnego w Polsce elementu z poszczególnych dziedzin życia ekonomicznego doprowadzić muszą do dezorganizacji gospodarstwa narodowego i ujemnie wpłynąć na potencjał obrony Państwa.

Walny Zjazd przeciwstawia się akcji bojkotu gospodarczego i przestrzega przed jego skutkami.

8) Walny Zjazd stwierdza, iż Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zwalczać będzie plan przymusowej emigracji politycznej Żydów, jako jeden z czynników dyskryminacji ludności żydowskiej, od wieków osiadłej na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Emigracja nadmiaru ludności ziemi Rzeczypospolitej Polskiej jest w dzisiejszych warunkach gospodarczych normalnym zjawiskiem socjalnym, lecz nie może ona nigdy przybrać form wymierzonej przeciw Żydom banicji.

9) Jako byli żołnierze Rzeczypospolitej, będący oficerami i szeregowymi w rezerwie, uważamy kontynuowanie prac na rzecz F. O. N., L. O. P. P., P. C. K., jak też L. M. i K. i tp. za naczelny obowiązek wszystkich Oddziałów Związku jako prac ściśle związanych z obronnością Państwa Polskiego. Również w akcji na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych wszystkie Oddziały Związku winny wziąć energiczny udział.

10) Walny Zjazd Delegatów stwierdza uroczyście, że Związek będzie stał na straży wielkości i mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej i przeciwstawi się z całą stanowczością wszelkim hasłom wywrotowym, pochodzącym zarówno ze strony komuny, jak i tych wszystkich, którzy sieją zamęt i anarchię w Państwie.

B. BRATNIA POMOC:

Walny Zjazd Delegatów uważa za wskazane:

a) by oddziały utrzymujące na swych terenach ścisły kontakt ze Związkami sfederowanymi, także za ich pośrednictwem starały się o uzyskanie pracy dla bezrobotnych członków Związku;

b) by za pośrednictwem Zarządu Głównego w drodze wymiany tak zwanych list zawodowych, obejmujących tak poszukujących pracy, jak też i miejsc wolnych starać się o pracę dla członków Związku na terenie całej Rzeczypospolitej;

c) by w miarę możności Oddziały kreowały kasy samopomocowe umożliwiające naszym członkom tworzenie warsztatów pracy. Przy małej ilości członków należy w drodze współpracy materialnej i moralnej w instytucjach ogólno żydowskich uzyskać możność poparcia uzasadnionych interesów naszych członków.

C. KOMISJA HISTORYCZNA:

1) Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że prace historyczne, wysuwają się w obecnej sytuacji na czoło zagadnień Związku, a to dla odparcia ataków idących w tym kierunku, że obywatele żydowscy nie spełnili należycie swojego obowiązku żołnierskiego.

2) Walny Zjazd uchwala, że prace historyczne powinny być zdecentralizowane przy poszczególnych okręgach, że przy każdym Zarządzie okręgu winno być zorganizowane Biuro Historyczne, składające się z odpowiedniej liczby członków Zarządu, bądź członków w tym charakterze dokooptowanych, których zadaniem będzie przeprowadzenie prac wyłącznie w biurze historycznym. Ze względu na ważność tych prac, Zarządowi Okręgu nie będzie wolno poruczać im żadnych innych agend związkowych. Biura historyczne przy Zarządach Okręgu zorganizują odpowiednie komórki dla współpracy historycznej przy Zarządach Oddziałów. Istniejące przy Zarządzie Głównym Biuro Historyczne wykonywać będzie ogólny nadzór nad pracami historycznymi w terenie i gromadzić fachowo wszystkie materiały dostarczone przez te biura.

3) Walny Zjazd uchwala, że prace biur historycznych powinny się na razie ograniczać do możliwie intenzywnego zbierania materiałów historycznych, które w przyszłości posłużą historykowi do stworzenia syntezy udziału żydów we wszystkich pracach i walkach, zmierzających do odbudowy i utrwalenia niepodległego bytu Państwa Polskiego.

4) Walny Zjazd uchwala wezwać wszystkie komórki organizacyjne, aby niezwłocznie przystąpiły do pracy w Biurach Historycznych, nadto stale wykonywać kontrolę w tym kierunku, czy prace prowadzone są dość szybko i intenzywnie.

5) Walny Zjazd uchwala, że wszystkie komórki organizacyjne, posiadające biuro, referaty lub sekcje historyczne powinny do każdorazowego budżetu wstawiać odpowiednią kwotę na cele prac historycznych i tą część budżetu rzeczywiście wykonywać.

Walny Zjazd uważa za wskazane, by te komórki organizacyjne skomunikowały się z miejscowymi zarządami gmin żydowskich celem uzyskania od nich odpowiednich, w ich budżetach przewidzieć się mających zasiłków na nasze prace historyczne, przyczem uzyskane w ten sposób kwoty nie mogą być użyte na żadne inne cele.

6) Walny Zjazd apeluje do wszystkich członków Związku, aby uważając to za swój obowiązek wobec Związku i społeczeństwa żydowskiego i nie popadając w niewczesną skromność, z własnej inicjatywy, nie czekając na wezwanie, dostarczyli właściwemu organowi historycznemu wszelkich danych dotyczących swego udziału w pracach historycznych i walkach nad odbudową i utrwaleniem niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak również by w ten sam sposób dali do dyspozycji materiały dotyczące nieżyjących już bohaterów tych walk.

Walny Zjazd apeluje dalej do wszystkich członków Związku, aby sami nabywali i intensywnie propagowali sprzedaż publikacyj historycznych Związku i przeciwstawili się propagowaniu wszelkich niepoważnych wydawnictw osób postronnych, które publikując materiały rzekomo historyczne, opierają swoje wydawnictwa na założeniach i celach wyłącznie handlowych.

D. PRASA I PROPAGANDA:

III. Walny Zjazd Delegatów uchwala:

I) Ustanowić przy każdym Oddziale i Okręgu referenta prasowego. Jest wskazane, aby referent prasowy był członkiem odnośnego Zarządu.

1) Referent prasowy zbiera wszystkie wiadomości z życia związkowego, społecznego i państwowego i przekazuje je referentowi prasowemu Okręgu.

2) Wiadomości referenta prasowego Oddziału — jeśli sprawa jest uznana za pilną — mogą być opublikowane w prasie miejscowej natychmiast, ale w porozumieniu z prezydium Oddziału.

3) Obowiązkiem referenta prasowego Oddziału jest stworzenie archiwum prasowego Oddziału przez gromadzenie wszelkich wycinków z prasy oraz notatek własnych.

4) Referent prasowy Oddziału jest obowiązany raz na miesiąc składać sprawozdania ze swej działalności referentowi prasowemu Okręgu z równoczesnym przesłaniem odpisu referentowi prasowemu Zarządu Głównego.

5) Referent prasowy Oddziału otrzymuje instrukcje w sprawach prasowych od referenta Okręgu.

6) Referent prasowy Okręgu jest obowiązany starać się materiał przeznaczony dla prasy umieszczać w pismach miejscowych, a cały materiał przekazany przez Oddziały, w Biuletynie okręgowym.

II) Należy powołać do życia organ Związku, wydawany conajmniej raz na miesiąc.

Zrealizowanie tego postulatu powierza się koledze inż. Taubmanowi (Zarząd OkręguKrakowsko-ląskiego), który konkretny projekt przedstawi Zarządowi Głównemu, zasięgając przedtem opinii Okręgu Łódzkiego i Lwowskiego.

Zarząd Główny poleca Zarządom Okręgów i Oddziałów natychmiastowe wyznaczenie z pośród członków Zarządów — referentów prasowych w Okręgach względnie w Oddziałach,

E. SPRAWY FINANSOWO-BUDŻETOWE:

III. Walny Zjazd Delegatów uchwalił, że Zarządom Oddziałów przysługuje prawo zwalniania od opłacania składek członkowskich do wysokości 75% obowiązującej składki, to znaczy, że 25% obowiązującej składki (dla Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu) muszą być przez każdego członka wpłacane.

Sumy składek należne Zarządowi Głównemu i Okręgom od Oddziałów ustalone zostaną w/g stanu liczebnego członków tych Oddziałów w dniu 5 grudnia 1937 r. na czas kadencji nowego Zarządu Głównego, a za całkowite i regularne przesyłanie tych sum ryczałtowych ponoszą osobistą odpowiedzialność organizacyjną prezesi i skarbnicy Oddziałów.

F. SPRAWY STATUTOWO-REGULAMINOWE:

III. Walny Zjazd Delegatów zatwierdził:

1. Zmianę § 20 Statutu w ten sposób, że w miejsce dotychczasowego zdania drugiego wstawia się ustęp o następującym brzmieniu: „Prezes względnie jeden z wiceprezesów, a nadto sekretarz generalny i skarbnik winni mieć stałe miejsce zamieszkania w Warszawie, względnie przebywać stale w Warszawie".
2. Projekt regulaminu Komisji Weryfikacyjnej.
3. Projekt regulaminu obrad Walnego Zjazdu Delegatów.
4. Regulamin Zarządu Głównego.
5. Regulamin Zarządu Okręgu.
6. Regulamin Zarządu Oddziału.
7. Regulamin Walnych Zgromadzeń i zebrań informacyjnych Oddziałów Związku.
8. Regulamin Kół Współpracy.
9. Statut Kadry Młodych przy Związku.
10. Regulamin Kadry Młodych przy Związku.

Regulaminy powyższe zostaną w najbliższym czasie przesłane Zarządom Okręgów i Oddziałów i zaczną obowiązywać od dnia otrzymania.

G. SPRAWY ORGANIZACYJNE:

1. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca przeprowadzić akcję werbunkową, , celem ściągnięcia od Związku tych kombatantów żydów, którzy dotychczas znajdują się poza Związkiem.

W związku z powyższym Zarząd Główny poleca wszystkim Zarządom Okręgów i Oddziałów przeprowadzenie intensywnej akcji werbunkowej, przyczem należy przystąpić do tworzenia nowych oddziałów, a w tych miejscowościach, gdzie oddziału, ze względu na małą ilość członków, utworzyć nie można, stwarzać placówki organizacyjne.

2. III. Walny Zjazd Delegatów rozpatrywał stosunek Federacji P. Z. O. O. do nierejestrowanych dotychczas niektórych naszych Oddziałów w Federacji. W związku z tym, Zarząd Główny w najbliższych dniach interweniować będzie u prezesa Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. generała dr. R. Góreckiego.

3. III. Walny Zjazd Delegatów powziął uchwałę, że tylko jemu przysługuje prawo nadawania poszczególnym Oddziałom Związku nazw wybitnie zasłużonych osobistości.

4. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca, że stosownie do wymagań terenu należy bezwzględnie prowadzić pracę kulturalno-oświatową, przede wszystkim należy dołożyć wszelkich starań dla uruchomienia i utrzymywania własnych lokali, świetlic i tp. Zbliża to członków, podtrzymuje ducha i zjednywa członków i sympatyków.

5. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca Zarządowi Głównemu, Zarządom Okręgów i Oddziałów uporządkowanie grobów wojennych tam, gdzie to dotychczas nie zostało zrobione, oraz stałą pieczę nad grobami wojennymi, albowiem jest to jeden z naszych kardynalnych obowiązków. W oznaczonym okresie należy corocznie organizować nabożeństwa żałobne, przy współudziale całego społeczeństwa.

W związku z tym Zarząd Główny poleca wszystkim Zarządom Oddziałów, gdzie groby naszych towarzyszy nie zostały dotychczas uporządkowane, względnie gdzie nagrobki nie są postawione, wybranie komisji w składzie 3 obywateli z pośród członków Związku dla tej sprawy. Wymieniona Komisja współpracując ściśle z Zarządem Oddziału winna stwierdzić stan grobów na miejscowym cmentarzu, otrzymać od miejscowego Zarządu Gminy dane ewidencyjne, odnośnie poległych (wzgl. zmarłych) i przystąpić do zbiórki funduszy potrzebnych dla uporządkowania grobów, względnie postawienia nagrobków.

Rysunek zatwierdzonego przez M. S. Wojsk. nagrobka dostarczy na pisemne zapotrzebowanie Oddziału Biuro Naczelnego Rabina Wojsk Polskich, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41. Koszt nagrobka wynosi około zł. 30.

6. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca ażeby Okręgi i Oddziały Związku poprowadziły na odcinku żydowskim akcję podobną do akcji Polskiego Białego Krzyża, a przede wszystkim urządzać należy w porozumieniu z Nacz. Rabinatem Wojsk. i lokalnymi władzami: uroczyste wieczory i kolacje świąteczne, pesachowe i purimowe, udzielać należy pomocy w organizowaniu obchodów i nabożeństw dla żołnierzy-żydów służby czynnej, w organizowaniu budowy synagóg dla żołnierzy-żydów.

W związku z tym Zarząd Główny poleca wszystkim Zarządom Oddziałów Związku wejście zawczasu w kontakt z Zarządami Gmin żydowskich celem u-

tworzenia komitetów obywatelskich dla zorganizowania już w przyszłym roku uroczystych świąt dla żołnierzy-żydów służby czynnej. Podkreśla się konieczność ujęcia organizacji tych świąt przez delegatów naszego Związku i konieczność przemówienia podczas uroczystości do żołnierzy przez prezesa Oddziału wzgl. osobę przez niego wyznaczoną.

7. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca Oddziałom Związku kontynuowanie prac na odcinku obrony i Funduszu Obrony Państwa.

W związku z tym Zarząd Główny poleca wszystkim Oddziałom Związku organizowanie dla członków zawodów strzeleckich o odznakę P. O. S. wszystkich trzech stopni, ćwiczeń marszowych, gimnastyki i t. d. Prace powyższe winny być prowadzone przez referenta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego Zarządu Oddziału, który może dobrać sobie instruktorów, znających obecnie obowiązującą musztrę.

Akcja na rzecz Funduszu Obrony Państwa musi być kontynuowana przez wszystkie Oddziały Związku w całej rozciągłości i musi być energicznie pchnięta naprzód dla wywiązania się z obowiązku przyjętego na skutek deklaracji Rady Naczelnej Związku z dnia 14 czerwca 1936 roku w sprawie dostarczenia Armii partii motocykli. Zarządy wszystkich Oddziałów przystąpią niezwłocznie do akcji zbiórkowej zarówno wśród członków jak i społeczeństwa.

8. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca Oddziałom organizowanie zawodów strzeleckich międzyoddziałowych, a to celem zachowania sprawności strzeleckiej wśród byłych żołnierzy.

W związku z tym Zarząd Główny poleca Zarządom Okręgów zorganizowanie zawodów strzeleckich między oddziałami na terenie danego Okręgu.

9. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca Zarządowi Głównemu przestrzeganie, ażeby Okręgi i Oddziały w oznaczonych terminach urządzały przepisane statutem Walne Zjazdy i Zgromadzenia. Oddziały nieżywotne należy likwidować, względnie na ich miejsce powoływać placówki. Należy najmniej raz na kwartał zwoływać zebranie informacyjne dla członków i sympatyków. Udział w tych zebraniach jest probierzem wartości i żywotności organizacyjnej.

Zarząd Główny wzywa wydziały wykonawcze Zarządów Okręgów do zbadania działalności wszystkich Oddziałów na terenie danego Okręgu pod względem żywotności i poziomu pracy oraz do przedłożenia Zarządowi Głównemu wniosków o zastosowanie rygorów organizacyjnych w stosunku do Oddziałów nieżywotnych.

10. III. Walny Zjazd Delegatów apeluje do Zarządów i członków Związku, aby we wszystkich organizacjach samorządowych, społecznych, zawodowych i charytatywnych, członkowie nasi brali czynny i żywy udział. Przez to Związek utrzymywać będzie jak najżywszą współpracę z organizacjami i ze społeczeństwem dla dobra ogółu żydowskiego.

11. III. Walny Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu, Zarządom Okręgów i Oddziałów opracowanie programów ogólnopolskich, okręgowych i oddziałowych na bieżącą kadencję, z tym, że należy dołożyć wszelkich starań dla utrzymania oddziałów na odpowiednim poziomie. Do Zarządów należy dobierać takich ludzi, którzy dadzą gwarancję solidnej i rzetelnej pracy związkowej.

12. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca Zarządowi Głównemu, Zarządom Okręgów i Oddziałów uaktywnienie Kół Współpracy oraz Kół Pań przez zorganizowanie werbunku i propagandy dla tych kół. Oddziały, które nie stworzyły tych kół dotychczas, mają natychmiast przystąpić do zorganizowania tychże.

13. III. Walny Zjazd Delegatów poleca tworzyć Kadry Młodych przy wszystkich Oddziałach wojewódzkich.

14. III. Walny Zjazd Delegatów zaleca:

a) skoordynowanie warszawskiej akcji harcerskiej inż. St. Altmana w tymczasowym centralnym komitecie drużyn harcerskich i gromad zuchowych, przy ścisłej współpracy z Komitetem Krakowskim.

b) wszystkim Oddziałom przystąpić do jak najenergiczniejszej akcji harcerskiej.

W tej sprawie wydana będzie przez Zarząd Główny i rozesłana Okręgom i Oddziałom szczegółowa instrukcja.

15. III. Walny Zjazd Delegatów na wniosek Walnego Zgromadzenia we Lwowie z dnia 17 kwietnia 1937 roku nadaje **Oddziałowi Związku we Lwowie nazwę „imienia Nikodema Polaka”.**

16. III. Walny Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny Związku do przeprowadzenia zmian w organizacji terytorialnej Związku zgodnie z podziałem administracyjnym Państwa.

ODZNACZENIA.

W dniu 11/XI 1937 odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi Prezes Okr. Krak. Spira Leopold, prezes oddziału krak. Dr. Adler Aleksander, oraz prezes Zjednoczenia Zw. Inwalidów Żyd., a wiceprezes Zarz. Okr. Krak. Dr. Ludwik Schermant.

Z okazji Zjazdu zostali odznaczeni:

Złotym Krzyżem Zasługi: wiceprezes Zarządu Głównego — Dymitr Lachowski, wiceprezes Zarządu Okr. we Lwowie — Dr. Henryk Schlaffenberg.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali:

Prezes Zarządu Okręgu we Lwowie — Dr. Izy-

dor Zirler, Prezes Okręgu Stołecznego — Stanisław Feigenblatt, Wiceprezes Zarządu Okręgu w Łodzi — Adwokat Zygmunt Menkes, Prezes Oddziału w Przemyślu — Dr. Ferdynand Brandstätter, Prezes Oddziału w Drohobyczu — Dr. Abraham Kriegel, Prezes Oddziału w Andrychowie — Dr. Szymon Messinger, Prezes Oddziału w Grudziądzu — Jacenty Altman, Wiceprezes Oddziału w Brześciu n/B — Bernard Zeller, Prezes Oddziału w Antwerpii — Karol Bravman, Sekretarz Okręgu we Lwowie — Dr. Bernard Grüss, Sekretarz Okręgu Warszawsko-Białostockiego — Juliusz Goldberg, Sekretarz Oddziału w Drohobyczu — Marian Bernfeld.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Zast. Sekretarza Oddziału w Łodzi — Szulim Waldman.

WYBÓR NOWYCH WŁADZ ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

III. Walny Zjazd Delegatów Związku wybrał nowe Władze naczelne, które ukonstytuowały się jak następuje:

ZARZĄD GŁÓWNY:

Prezes: ob. Leon Holzer (Gdynia).

Wiceprezesi: ob. Leopold Spira (Kraków) i ob. Dymitr Lachowski (Warszawa).

Sekretarz Gen.: Stanisław Feigenblatt (Warszawa).

Skarbnik: Ludwik Floksztrumf (Warszawa).

Członkowie Zarządu Głównego:

Inż. Stanisław Altman (Warszawa).
Dr. Aleksander Adler (Kraków).
Eliasz Bromberg (Lublin).
Cweigel Julian (Dobrzyń n/Drwęcą).
Józef Edelstein (Katowice).
Bolesław Friedman (Warszawa).
Inż. Paweł Goldkraut (Warszawa).
Dr. Abraham Kriegel (Drohobycz).
Jabub Kraus (Lwów).
Henryk Landsberg (Tomaszów Mazow.).
Dr. Henryk Leobel (Siedlce).
Adw. Zygmunt Menkes (Łódź).
Dr. Henryk Schermant (Kraków)
Sędzia Herman Schwarz (Warszawa).
Adw. Marian Tempel (Warszawa).
Prof. Dr. Zdzisław Zmigryder-Konopka (W-wa).

Zastępcy członków Zarządu Głównego:
Prof. Maurycy Blech (Gorlice).
Emil Klausner (Przemyśl).
Dr. Henryk Landau (Warszawa).
Aleksander Nowik (Poznań).
Zygmunt Tłusty (Warszawa).
Jan Urbach (Łódź).
Dr. Majer Wygodzki (Warszawa).
Inż. Józef Wilder, (Stryj).
Herman Zins (Kraków).
Adw. Maksymilian Ziemilski (Białystok).

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA.

Członkowie:
Płk. Henryk Goldman (Warszawa).
Stanisław Wachler (Warszawa).
Aleksander Hafftka (Warszawa).
Inż. Jakub Szpilfogel (Piotrków Trybunalski).
Karol Singer (Kraków).

Zastępcy członków:
Dr. Juliusz Schleicher (Częstochowa).
Dr. Ozjasz Rechtschaft (Będzin).
Aron Wartski (Wąbrzeźno).

SĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU.

Mgr. Aleksander Aron (Warszawa).
Adw. Maurycy Bernstein (Warszawa).
Dr. Jakub Beer (Toruń).
Inż. Antoni Eiger (Warszawa).
Adw. Roman Frydman-Mirski (Warszawa).
Dr. Ludwik Freundlich (Kraków).
Dr. Hilary Gliksman (Łódź).
Dr. Julian Hercman (Sosnowiec).
Adw. Józef Jerich (Warszawa).
Adw. Ignacy Königstein (Warszawa).
Adw. Maurycy Karniol (Warszawa).
Adw. Izaak Kerszman (Lublin).
Stefan Lubliner (Warszawa).
Nikodem Silberminz (Warszawa).
Adw. Paweł Orzech (Warszawa).

PODZIĘKOWANIE.

Na wniosek wiceprezesa Dra Menkesa (Łódź) Zjazd uchwalił podziękować prezesowi kpt. Spirze, za sprężyste przewodniczenie na Radzie Naczelnej i Walnym Zjeździe, co umożliwiło szybkie i wzorowe odbycie całokształtu prac i programu zjazdowego.

Zarząd Główny Związku wyraził serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgu Krakowsko-Śląskiego i Zarządowi Oddziału w Krakowie za doskonałe zorganizowanie Zjazdu.

W niedzielę, dnia 5/XII o godz. 22 nastąpiło **zamknięcie Zjazdu,** poczem uczestnicy, pełni wrażeń i wspomnień wrócili do swoich oddziałów.

III. UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŻOŁNIEŻY – ŻYDÓW POLEGŁYCH W LATACH 1914–1921.

W dniu 14 listopada 1937 r. urządził Oddział krakowski Związku, przy współpracy Zarządu Okręgu, uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy-żydów poległych i zmarłych śmiercią żołnierską w latach 1914—1921, oraz przekazania Gminie i społeczeństwu żydowskiemu uporządkowanych grobów wojennych na cmentarzu przy ul. Miodowej w Krakowie.

Tak potężnej i wzruszającej manifestacji nie widziano w Krakowie od wielu lat. W tak ciężkich obecnie dla żydostwa chwilach, gdy pewne grupy polityczne, siejące anarchię w kraju, dążą do pozbawienia żydów praw obywatelskich, liczny udział przedstawicieli armii i władz państwowych w tej uroczystości podniósł na duchu ulicę żydowską, pogrążoną w żalu i przygnębieniu. Fakt ten wzmocnił w niej niezachwianą wiarę w zwycięstwo odwiecznych tradycji Polski sprawiedliwej wobec wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i pochodzenia.

Na krakowskim cmentarzu żydowskim spoczywa 325 żołnierzy żydów, poległych i zmarłych w walkach o wolność Polski, w czem: 3 majorów, 2 kapitanów, 11 poruczników, 8 podchorążych, 17 podoficerów, 276 szeregowców, 8 powstańców.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Władz, Armii, Gminy żydowskiej, Rabinatu, liczne delegacje zrzeszeń i instytucji społecznych. Przybyły również poczty sztandarowe wielu organizacyj, szkół, oraz związków kombatanckich z Warszawy, Lwowa, Katowic, Sosnowca, Będzina, Przemyśla i innych miast. Wzdłuż alei cmentarnej naprzeciw pomnika, ustawiła się kampania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z orkiestrą i sztandarem, jak również żołnierze garnizonu krakowskiego, zaś szpalerem delegacje związków kombatanckich, inwalidów, oraz prezydia stowarzyszeń społecznych i delegacje szkół krakowskich.

Sąsiednie aleje zajęły tłumy ludności.

Po obu stronach pomnika pełniła straż wojskowa warta honorowa, tuż obok ustawiła się delegacja członków Federacji PZOO., zaś z obu stron liczne poczty sztandarowe. U stopni pomnika przed płonącym zniczem stanęli półkolem Naczelny Rabin WP. mjr. Steinberg, rabini dr. Schmelkes i dr. Rübner, oraz nadkantor Świątyni Postępowej Schächter z chórem. U wejścia do hali cmentarnej oczekiwali przybycia oficjalnych gości i powitali ich, prezes Okręgu krakowskiego Związku żyd. Uczestników Walk o Niepodległość Polski, kapitan dyr. Leopold Spira, prezes krakowskiego oddziału Związku porucznik dr. Ludwik Freundlich i przewodniczący sekcji grobów wojennych, kapitan lek. dr. I. Schenker. Na uroczystość przybyli: wicewojewoda dr. Małaszyński, Starosta Wolaniecki, Wicemarszałek Senatu dr. Kwaśniewski, Wiceprezydenci Miasta Krakowa dr. Klimecki i dr. Radzyński, generałowie Piasecki i Hohenauer, Komendant Miasta płk. Madejski, przedstawiciel związku Legionistów nacz. Siatka, grono radnych m. Krakowa, delegacje oficerskie i podoficerskie wszystkich jednostek garnizonu krak., Prezydium Gminy żydowskiej, Rabinat krakowski i wiele innych wybitnych osobistości.



Pomnik ku czci Żołnierzy-Żydów poległych 1914—1921.

O godz. 11.10 rozległ się sygnał trębacza, nastąpiła zmiana warty i uroczystość rozpoczęła się żałobnym apelem. Kompania honorowa wojska sprezentowała broń, a na mównicę wystąpił wiceprezes krakowskiego oddziału Związku kpt. dr. Aleksander Adler, odczytując listę poległych żołnierzy-Żydów, spoczywających na cmentarzu i wzywając zmarłych do apelu.

Po każdym wezwaniu do apelu, ustawieni w pozycji na baczność członkowie Federacji P. Z. O. O., odpowiadali chórem: „Zmarli i polegli na polu chwały", a wtórował im głuchy łoskot werbla.

Po apelu chór templowy odśpiewał psalm żałobny „Adonaj ma adam", poczem wojsko sprezentowelu. Śmierć ich jest jedynie zrzuceniem bariery między doczesnością a wiecznością, między skończonością a bezkresem. Ci przeżywają swe śmiertelne części w swoich czynach, swoich dziełach.

A jeśli komu droga otwarta do nieba, to tym, co służą Ojczyźnie. Oni obecnie u stóp tronu Wiekuistego wśród grona aniołów przebywają, ich dusze wśród dusz świętych w chórze serafinów Bogu wiecznie śpiewają alleluja.

Tym, co ich uwiecznia wśród potomnych — jest ich bezgraniczna miłość Ojczyzny, której życie swoje młode złożyli w ofierze, bo zasługa ich przetrwała ich życie fizyczne i trwać będzie po wsze czasy w naszej świadomości jako wzór poświęcenia i bohaterstwa.



Kompania honorowa prezentuje broń.

wało broń, a rabin mjr. Steinberg odmówił cichą modlitwę.

Z kolei modły żałobne odprawił rab. dr. Schmelkes, po czym na podwyższeniu zajął miejsce rab. mjr. Steinberg, który wygłosił kazanie.

KAZANIE NACZELNEGO RABINA W. P. MJR. B. STEINBERGA:

— Wzrok mój wodzi po mogiłach, a przed nim staje wizja proroka: „Wajocyeni wajanicheni bebika wehi melea acamot".

Pan Bóg wskazał prorokowi polanę, pokrytą grobami poległych i zapytał: „cóż człowiecze widzisz przed sobą? Na to prorok: widzę Panie martwe szkielety ludzi. — A na to Pan: Boi haruach ufchi baharugim haelu wejichju.

Natchnij je ich duchem, a ożyją".

I oni, ci, którzy pod mogiłami wiecznym śpią snem, gdy ich myśl nasza uskrzydli duchem, który im hetmanił, gdy za Polskę szli w bój, i oni wówczas staną przed nami żywi. „Są ludzie, za którymi wrota śmierci nie zamykają się szczelnie" — powiedział nieśmiertelny Józef Piłsudski tu w Krakowie na Wa-

Te groby nam mówią, że za życia winniśmy być użyteczni dla ogółu. Człowiek stworzony jest do społecznego życia, korzysta z pracy mózgów i ramion bliźnich, a jego mózg i ramiona winny być wzajem dla usług ogółu oddawane. Im więcej ze siebie dajemy, tym większa nasza zasługa i tym więcej możemy oczekiwać od bliźnich.

Starożytny mędrzec ze Stagiry za idealny uważał taki ustrój, w którym każdy zajęty jest tylko stworzeniem szczęścia drugiego, nie myśląc o sobie. Jeśli nasze słabości i małości nie pozwalają nam urzeczywistnić tego ideału, to zbliżajmy się do niego w miarę naszych ludzkich możliwości.

Patrzcie: oto jak ziemia zrównała różnicę między ludźmi. Tu spoczywają obok siebie w sąsiedzkiej zgodzie dzieci najrozmaitszych warstw społecznych, tu zmilkły waśnie, tu zatarły się różnice stanów.

Niechaj ten palec Boży służy nam jako drogowskaz, że i w życiu powinniśmy zaniechać wszelkich swarów między sobą. Szkoda tej energii, która rozprasza się na walki wewnętrzne. Ta energia dana nam przez Boga, niechaj będzie zawsze używana tylko i wyłącznie dla celów dobrych, a najmniejsza nawet

jej cząstka niechaj nie idzie na wzajemne zwalczanie się klas, czy wyznań, czy narodowości.

Wszyscy jesteśmy dziećmi jednej ziemi polskiej. Ona zmieszana jest prochami dziesiątków pokoleń przodków nas wszystkich, jej łono przesiąknięte jest krwią jej dzieci, które, bez różnic pochodzenia walczyły w jej obronie dla stworzenia wspólnego szczęścia wszystkich dzieci matki Ojczyzny, na budowanie wspólnymi siłami jej potęgi i rozkwitu, zasłaniając jej całość żywym murem piersi żołnierskich.

Ramię przy ramieniu, wspólnymi siłami budujmy szczęśliwe jutro dla Matki-Polski i wszystkich jej dzieci, bo tylko w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele. — *Amen.* —

Po kazaniu rab. mjr. Steinberga i odśpiewaniu przez chór psalmu „Michtaw Le'Dawid", nadkantor Schaechter odśpiewał modlitwę za zmarłych „El Mole Rachmin", a rabin dr. Rübner odmówił modlitwę za dusze poległych „Kadisz".

Następnie rab. mjr. Steinberg odczytał w wersji polskiej i hebrajskiej akt erekcyjny, który wicewojewoda dr. Małaszyński wmurował w fundament pomnika.

Imieniem Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski przemówił wiceprezes okręgu krak.-śląskiego, mjr. rez. dr. Ernest Ader.

PRZEMÓWIENIE OB. MJR.DRA ERNESTA ADERA

„Wojna. — Z początku cicho szepce to słowo liść liściowi w gaju, głośniejszym pomrukiem idzie nowina od drzewa do drzewa, aż w końcu wspólnie cały las przez góry i doliny innym lasom wiadomość podaje, aż rozbujały się, rozkołysały fale powietrza i oto niosą z jednego krańca świata na drugi — wieść: Wstawajcie wy narody uciemiężone, poćwiartowane, bo nadszedł Dzień — Dzień obiecany!

Zmartwychpowstanie!

I oto wstał z letargu Orzeł Biały, a serca młodzieży wzniosły Go w przestwór. I szlachetne zapalone serca tej młodzieży Czyn spełniać poczęły...

A w górze Śmierć wszechwładna, do obfitego gotowała się żniwa".

Tymi słowy rozpoczyna się wydany w roku 1916 przez Naczelny Komitet Narodowy „Pamiętnik Legionisty" Władysława Steinhausa, którego ciało szrapnelem rosyjskim podziurawione, na tym tu cmentarzu na wieczny odpoczynek złożono.

Tak jest! Wstał z letargu Orzeł Biały, a szlachetne i zapalone serca młodzieży Czyn spełniać poczęły, a między tą młodzieżą, między tymi mężami, którzy Orła Białego w przestwór wznosili, nie brakło także i Żydów wiernych synów tej Ziemi tak, jak nie brakło ich nigdy, kiedy w czasach niewoli Orzeł Biały do lotu się sposobił. Po wszystkich krańcach Rzeczypospoltej, na wszystkch pobojowskach, na których toczył się bój o Polskę i za Polskę, bieleją wraz z innymi, także kości żołnierzy pochodzenia i wyznania żydowskiego.

Kraków nie był, ani miejscem walk w czasie ostatniej wielkiej wojny, ani nie był terenem bojów w okresie powstań narodowych i dlatego nie tu szukać większości mogił żołnierskich. Tutaj w Krakowie spoczywa tylko drobna stosunkowo garść. A jednak tej drobnej garści jest ponad 300 mogił żołnierskich!

Nie będę wyliczał wszystkich bojowników i żołnierzy, którzy na tym cmentarzu spoczywają, ale niech mi wolno będzie kilka przynajmniej imion i nazwisk wymienić.

Leży na tym cmentarzu Henryk Markusfeld, naczelnik Gwardii Narodowej miasta Krakowa z roku 1848; leżą uczestnicy Powstania Styczniowego z roku 1863: Ulrych Jakobsohn, który część życia swojego za udział w powstaniu, na Sybirze spędził, Natan Koplik, inż. Ignacy Kraus, medalem Niepodległości odznaczony, Abraham Dawid Immerglück, Bernard Liban, Joachim Glückstein.

A gdy po powstaniu styczniowym na pół wieku myśl o walce orężnej o niepodległość usnęła, należał Józef Kwiatek do tych nielicznych, którzy znowu podjąć pragnęli czyn zbrojny i on to, Józef Kwiatek był jednym z tych bojowców Pol. Partii Socjalistycznej, którzy w roku 1905 zorganizowali demonstrację zbrojną na Placu Grzybowskim w Warszawie. Rodzinny Płock uczcił Go, nazywając ulicę Jego imieniem, a na grobowcu Jego, na tym tu cmentarzu, wypisano słowa: „Kochał Ojczyznę i żył dla wyzwolenia Narodu".

A potem przyszła Wielka Wojna zakończona wyzwoleniem, i „śmierć wszechwładna obfite zbierała żniwo".

Spoczywasz tutaj druhu mój serdeczny i przyjacielu, kawalerze krzyża „Virtuti Militari", kapitanie Konradzie Unger, Ty, który całą prawie kampanię na froncie przebywszy, w ostatnich nieomal godzinach walk, na rubieżach Rzeczypospolitej życie swoje położyłeś; a nad mogiłą Twoją unosi się Duch Brata Twojego, podchorążego Roberta Ungera, który wcześniej od Ciebie poległszy na polu walki, we wspólnym nieznanym nam grobie jest pochowany, gdyż ciała jego nie zdołaliśmy odszukać.

Śpisz tutaj snem wiecznym, młodzieńcze o duszy jasnej i czystej, kawalerze krzyża Virtuti Militari, podchorąży legionisto Władysławie Steinhaus, który ofiarnie w 19 wiośnie, życie swoje za Ojczyznę, w bitwie pod Kuklami położyłeś.

I Ty kawalerze Krzyża Niepodległości, majorze Bernardzie Glaser i Ty, tegoż Krzyża Kawalerze, kolego nasz, wachmistrzu Jakubie Freifeld i Wy wszyscy, o których nazwiskach mówią napisy na nagrobkach.

Napisy te dziś są czytelne i wyraźne, nagrobki,

choć skromne, ale takie jakie żołnierzom przystoją. Uważaliśmy bowiem, że pierwszym obowiązkiem społeczeństwa jest dbać o miejsce wiecznego spoczynku tych, którzy odeszli na zawsze, a że naszym szczególnie obowiązkiem, nas byłych żołnierzy, nas byłych kombatantów i uczestników walk, jest mieć pieczę i staranie nad mogiłami zgasłych towarzyszy. Dlatego, przy poparciu całego społeczeństwa i przy wydatnej pomocy Zarządu krakowskiej Gminy Wyznaniowej, doprowadziliśmy do porządku groby żołnierskie na tym cmentarzu, wznieśliśmy nagrobki tam, gdzie ich nie było i postawiliśmy ten oto pomnik, dla uczczenia pamięci poległych.

Ukończywszy tę skromną pracę, przekazujemy dzisiaj ten pomnik pod opiekę społeczeństwa i pod szczególną pieczę Zarządu naszej Gminy Wyznaniowej. Pragniemy, aby o grobach tych nie zapomniano, aby o nich pamiętano, aby o nich wiedziano. Ale jeżeli dzisiaj tak uroczyście i głośno, w obecności przedstawicieli Władz i Armii hołd oddajemy tym, których te mogiły kryją, to nie po to, aby za trud ich ofiarny i krew ich, żądać nagrody. Nigdy nie domagaliśmy się nagrody za spełnienie obowiązków obywatelskich, nigdy nie przedstawialiśmy do zapłaty rachunku za krew dla Ojczyzny przelaną. Ale chcemy, aby danem było świadectwo prawdzie, chcemy, aby wiedziano i pamiętano o tym, że ilekroć szło o dobro, o wolność, o całość Ojczyzny, to na równi z innymi synami tej ziemi, spełniliśmy nasz obowiązek bez reszty.

I tego jeszcze szczególnie pragniemy, aby z widoku tych mogił żołnierskich żywi czerpali moc i pokrzepienie w ciężkich chwilach życia, aby z widoku tych mogił czerpali dumną świadomość spełnionego obowiązku.

I do was się zwracam młodzieży nasza, synowie nasi, którym życie dzisiaj szczególnie dotkliwie rani ufne młodzieńcze serca, którym jakżesz często chce się dusze pohańbić, a nawet zakazać kochać tę Ziemię Ojczystą.

Pamiętajcie: jeżeli serce was mocno zaboli, jeżeli duszę waszą w męce ogarnie zwątpienie, to przyjdźcie tu, stańcie przed tymi mogiłami żołnierskimi, w zadumie głębokiej i wsłuchajcie się sercem w tajemny szept ziemi rodzinnej, ziemi, która w proch obrócone ciała tych żołnierzy, zmieszała ze sobą w całość i jedność nierozerwalną. Wsłuchajcie się, a wtedy posłyszycie jak ziemia ta do was mówi: „dziećmi moimi jesteście, jako ja matką waszą i jak byłam ojczyzną dla ojców i dziadów waszych, tak i dla was i synów waszych ojczyzną jestem i pozostanę na zawsze", A gdy zrozumiecie co Ziemia wam mówi, to poczujecie zarazem jak serca wasze poczną bić w takt i rytm jej tajemnego szeptu.

A my teraz, wspomniawszy przeszłość i hołd oddawszy tym, którzy odeszli na zawsze, myślą w przyszłość wybiegającą, zwracamy się do Stwórcy Najwyższego, który jest Jeden i z głębi serc naszych korną i gorącą zanosimy modlitwę:

O Boże! Panie Nasz i Wybawco, Ty dla którego żaden żołnierz nie jest nieznany, albowiem znasz duszę każdego człowieka, spraw, o Boże, niechaj to cudowne przykazanie Twoje, które raczyłeś objawić w świętych księgach naszych, przykazanie: „kochaj bliźniego jak siebie samego“, ziści się w duszach ludzkich, niech utysiąckrotni się w sercach i niech wyrwie z serc i dusz ludzkich ziele złe i chwast nienawiści, który tak obficie się rozplenił. Niechaj tak, jak z krwi ofiarnej i z męki żywota wszystkich synów tej ziemi, zrodziła się Wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, niechaj z przykazania Twojego w tej Wolnej Polsce, narodzi się i przyjdzie Królestwo Twoje, Boże Królestwo Miłości! Wierzymy w to, że ono nadejdzie, wierzymy, że już niedaleka chwila kiedy ptaki zaświergocą świt tego dnia i wierząc w jego nadejście, Tobie Ziemio Rodzinna, Tobie Glebo Ojczysta ślubujemy, iż w każdej potrzebie oddamy Ci wszystkie nasze siły i krew naszą i życie nasze, my i synowie nasi i nasze wnuki, na Wieki! —

Imieniem krakowskiej Gminy żydowskiej przemówił prezes Dr. Rafał Landau:

PRZEMÓWIENIE PREZESA DRA RAFAŁA LANDAUA.

„Przewielebni rabini w gorącej modlitwie polecili dusze poległych żołnierzy Bogu, a my w skupieniu przyłączyliśmy się do tej modlitwy.

Przyszedłem, by w imieniu Krakowskiej Gminy żydowskiej złożyć hołd pamięci poległych, zapewnić, że ich nie zapomnimy i że pamięć o nich piękną i szlachetną jaką po sobie pozostawili potomności przekażemy.

Przyszedłem, by imieniem tej Gminy złożyć podziękowanie Związkowi Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski za gorliwe zajęcie się pomnikiem, na cześć poległych zbudowanym i zapewnić, że Gmina Krakowska pomnik ten opieką po wszystkie czasy otoczy.

Pamięć o Was, żołnierze przekażemy potomności. Praca, którą spełniliście, będzie Wam pomnikiem, który świadczyć będzie późnym pokoleniom o Waszej bezbrzeżnej miłości do wszystkiego, co piękne i szlachetne.

Cześć i chwała Wam dziś i na zawsze!“

Podniosła ta uroczystość wywarła głębogie wrażenie i pozostanie na długo w pamięci wszystkich jej uczestników.

IV. KRONIKA ŻAŁOBNA.

BŁ. P.

DR. MAKSYMILIAN ROSE

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, major rezerwy, członek Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Komandor Orderu Polonia Restituta

Zmarł w Wilnie, dnia 30 listopada 1937 r.

Pogrzeb odbył się w Krakowie, dnia 5 grudnia 1937 r.

Ubył jeden z najwybitniejszych uczonych polskich, który naukę polską rozsławił w świecie. Zmarły był pierwszym dyrektorem nowo-utworzonego Polskiego Instytutu Badania Mózgu w Wilnie i członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Do ostatniej chwili życia zajęty był pracami nad badaniem mózgu Józefa Piłsudskiego. Pracy tej nie zdołał dokończyć. Śmierć zabrała Go nagle wśród pracy, przedwcześnie w 55 roku życia.

Pogrzeb Jego zamienił się w wielką manifestację, w której wziął udział także nasz Związek i jego sztandary. Trumnę udekorował Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta przedstawiciel Ministra Opieki Społecznej, naczelnik dr Hesek, który żegnając Zmarłego imieniem Ministra przemówienie swoje zakończył następującymi słowy:

„Jak żołnierza z posterunku wyrwała od tej pracy śmierć nagła znakomitego pracownika, wyrwała, zanim mu dane było pracę swoją całkowicie do końca doprowadzić i swą wiedzą przeniknąć tajniki mózgu Wielkiego Wodza, zanim wyniki swej pracy zdążył do druku ostatecznie przygotować i ten swój ostatni cenny wkład do skarbnicy nauki polskiej złożyć.

Prof. dr Rose umarł młodo, ale zdziałał wiele; wielkim zasługom Jego składam hołd w imieniu Pana Ministra Opieki Społ. i Naczelnych Władz Państwowej Służby Zdrowia.

Niechaj ta ziemia, której dobrze się zasłużyłeś, lekką Ci będzie."

BŁ. P.

DR. LEOPOLD ZALC

major-lekarz. rez, wiceprezes oddziału sosnowieckiego Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zmarł dnia 30 września 1937 r. przeżywszy lat 52.

W Zmarłym stracił nasz Związek dobrego kolegę i szlachetnego obywatela.

BŁ. P.

MAKS ZELNIK

mistrz tapicerski, plutonowy rez., członek oddziału krakowskiego Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zmarł dnia 6 stycznia 1937 r. przeżywszy lat 56.

Zmarły należał do oddziału krakowskiego od chwili jego założenia jako jeden z najczynniejszych i najpracowitszych obywateli

ZMARLI CZŁONKOWIE KOŁA WSPÓŁPRACY:

BŁ. P.

SAMUEL SCHECHTER

wieloletni zasłużony prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, radny miejski i radny Izby Przemysłowo-Handlowej

zmarł dnia 11 listopada 1937 przeżywszy lat 74.

BŁ. P.

DR BRUNO FALTER

wybitny przemysłowiec,

zmarł dnia 11 stycznia 1938 r. przeżywszy lat 60.

CEŚĆ ICH PAMIĘCI!

V. ZWIĄZKOWA KOLONIA HARCERSKA.

Urządzona z inicjatywy i pod nadzorem prezesa okręgu krak. śląsk. Leopolda Spiry tegoroczna letnia kolonia w Zawoi, pod Babią Górą stała pod znakiem przeszkolenia harcerskiego.

Celem kolonii harcerskich organizowanych przez Komitet harcerski przy Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski jest:



1) przyspieszone przeszkolenie zuchowe wzgl. harcerskie, celem wzbudzenia zamiłowania do idei harcerskiej, jakoteż przeszkolenie zabawowe i wychowanie fizyczne;

2) wyżycie się koleżeńskie młodzieży oraz jej uspołecznienie, jako kontynuacja pracy harcerskiej w ciągu roku szkolnego;

3) wdrożenie młodzieży do życia w przyrodzie;

4) umożliwienie młodzieży racjonalnego wykorzystania wakacji dla skutecznego i celowego wypoczynku.

Przygotowaniem administracyjnem do wyjazdu kolonii zajął się przewodniczący akcji kolonii inż. Fryderyk Freundlich, zaś komendantem kolonii harcersko-wypoczynkowej był druh Dąbrowski z Warszawy, przy pomocy dh. Feila i dh. Klappera.

W pierwszym turnusie brało udział 50 uczestników, w drugim 36. Dh. koloniści odbyli przeszkolenie harcerskie i zdawali kilka egzaminów, zaś zuchowie odbyli przeszkolenie. Gry sportowe, naukę pływania w pływalni oraz wychowanie fizyczne pro-

wadził na kolonii instruktor PW i WF Bincer. Koloniści pomieszczeni byli w dwóch budynkach, pozatem mieli do dyspozycji świetlicę i boisko do zabaw, szereg gier i zabaw sportowych i sprzęt harcerski z namiotem.

Przez obydwa turnusy pełnił funkcję lekarską bez przerwy stały lekarz kolonijny, zaś nadzór kolonji najmniej raz na tydzień przeprowadzał gruntowną inspekcję. Koloniści odbyli kilka wycieczek, między innymi na Babią Górę, zaś z akademikami (stud. stom. z Warszawy) dwukrotnie rozegrali mecze w koszykówkę i siatkówkę. Kurs zastępowych oddał do dyspozycji chorągwi krakowskiej kilku uzdolnionych zastępowych i wodzów zuchowych.

Zakupno inwentarza kolonijnego, sprzętu harcerskiego, zabawowego i sportowego oraz przeszkolenie zastępwych dało podstawy do organizowania stałych kolonji harcersko-wypoczynkowych.



Obywatele! Popierajcie Akcję Pomocy Zimowej!

VI. Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

A) ODDZIAŁ KRAKOWSKI.

Dnia 16 listopada 1937 r. odbyło się Walne Zgromadzenie oddziału krakowskiego pod przewodnictwem prezesa Okręgu ob. Leopolda Spiry.

Prezes oddziału ob. dr Ludwik Freundlich złożył sprawozdanie, które przytaczamy w streszczeniu:

„Zarząd oddziału na posiedzeniu w dniu 27/X 1937 r. odbytym uchwalił jednomyślnie złożyć swe mandaty na obecnym Walnym Zgromadzeniu. Jak Kolegom wiadomo, Zarząd Główny naszego Związku zwołał do Krakowa na dzień 4 grudnia 1937 r. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów z całego obszaru Rzeczypospolitej. Rzeczą dzisiejszego zgromadzenia jest, poza wyborami oddziałowymi, zastanowić się nad wyborami delegatów, którzy będą z naszego ramienia reprezentowali nasz Oddział, a w szczególności zastanowić się nad programem i linią dalszej działalności nie tylko oddziału krakowskiego, ale całego Związku.

Sprawozdanie niniejsze będzie wyjątkowo krótkie, a to dlatego, że Zarząd obecny składa swe mandaty po urzędowaniu w t. zw. sezonie martwym; we właściwy sezon wkroczy odrazu nowy Zarząd.

Zarząd spełniał głównie czynności wewnętrznozwiązkowe, starał się o scementowanie wewnętrzne, o złączenie członków ze Związkiem, o uporządkowanie spraw finansowych, przeprowadził remont lokalu, przygotował oddział do życia wałściwego, które teraz w listopadzie ma się rozpocząć.

W dniu dzisiejszym **liczba członków** oddziału wynosi 522, w tym 500 członków zwyczajnych, a 22 nadzwyczajnych. W okresie sprawozdawczym przyjęto 10 członków zwyczajnych, — zmarł jeden członek zwyczajny.

W tym okresie wpłynęło do oddziału 336 spraw. Załatwiono 137 próśb, a to różne interwencje w urzędach, szpitalach, o przyjęcie do pracy, zniżki i umorzenia wkładek członkowskich.

Zarząd Oddziału odbył 7 posiedzeń, ponadto co tydzień odbywały się posiedzenia prezydialne — wreszcie odbywały się konferencje prezydiów Zarządu Okręgu wspólnie z prezydium zarządu oddziału.

Drukiem wydano trzy komunikaty, które zostały rozesłane wszystkim członkom zwyczajnym i nadzwyczajnym oddziału, zarządom oddziałów, okręgów i zarządowi głównemu naszego Związku i to na terenie całej Rzplitej, władzom, redakcjom pism, zarządom

Federacji P. Z. O. O., zarządom związków wchodzących w skład federacji grodzkiej P. Z. O. O., zarządom naszych przybudówek, oraz wszystkim członkom Koła Współpracy.

Zarząd oddziału nie odnosił się do członków o dary pieniężne.

Wydatki pokrywano jedynie i wyłącznie ze składek członkowskich, oraz z dochodów z imprez związkowych, urządzanych przez oddział.

Z istoty naszego Związku wynika, że jest koniecznością występowanie żydów kombatantów na odcinku państwowym oraz na odcinku walki z przejawami antysemityzmu. Jednakowoż z tym łączy się konieczność wydatkowania dużych kwot. Zarząd nie otrzymuje żadnych subwencyj. Dlatego też ustępujący Zarząd uważa, że należy zwrócić się do członków oddziału z apelem o pomoc finansową, o dobrowolne podwyżeszenie wkładek oraz o dary pieniężne. Podwyższenie składki o 1 złotego miesięcznie przynajmniej 200 członków, usprawni działalność Zarządu i pozwoli przyszłemu zarządowi, oraz jego prezesowi na spokojną i planową pracę.

Sąd koleżeński naszego oddziału, z całą godnością sprawuje swe funkcje. Sąd nie zalega ze sprawami i cieszy się ogólnym szacunkiem.

Spraw społecznych w niniejszym sprawozdaniu poruszać nie będę szczegółowo, a to z tego powodu, że dokładne sprawozdanie złożono już z tego miejsca w październiku 1937. Sprawami tymi kieruje na terenie naszego Oddziału ob. Prezes Okręgu. Sprawy te są jednak ściśle związane z pracami oddziału, dlatego też w następnych punktach sprawozdania do niektórych spraw powrócę.

Bratnia Pomoc. Niezamożnym Kolegom udzielono 15 bezpłatnych porad lekarskich, a ponadto z funduszów Bratniej Pomocy zakupiono lekarstwa i udzielono doraźnych zapomóg. Dzięki staraniom tej sekcji członkowie nasi korzystali ze zniżek kąpielowych w Swoszowicach. Sekcja interweniowała dla swych członków w siedmiu wypadkach, zawsze ze skutkiem dodatnim. Sekcja zaopiniowała 10 podań do urzędów i wszystkie te podania zostały przychylnie załatwione. Ilekroć zaś zgłosili się o pomoc członkowie z innych oddziałów, zawsze sekcja tych członków wspierała. Mamy i u nas bezrobotnych. Są to Koledzy, którzy albo dostają przejściową pracę, albo mają zawód, lecz nie zarabiają na skutek panujących stosunków, wreszcie koledzy, szczególnie pracownicy umysłowi, od szeregu lat starający się daremnie o jakiekolwiek zatrudnienie. Mimo usilnych starań nie zdołano uzyskać zatrudnienia dla tych kolegów. Wspomaga się tych kombatantów jak można. Nie jest to jednak rozwiązaniem kwestii, chociaż zarejestrować możemy, że koledzy nasi, kiedy mogą, o tych nieszczęsnych nie zapominają i wykorzystują wszystkie okazje, aby jakiś datek dla bezrobotnych złożyć. Słuszną rzeczą jest, aby wszyscy, bez wyjątku kombatanci znaleźli możność zarobkowania dla siebie i swych rodzin. Związek stara się, aby stworzyć warsztaty pracy. Sekcja, przeprowadziła n. p. studia w przedmiocie utworzenia spółdzielni dla wyrobu szczotek. Wkładem około 500 zł można zapewnić byt rodzinom 4 niewykwalifikowanych robotników i jednego pracownika umysłowego.

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy samym Związku liczy 104 członków, z tym, że Koło wyszkoliło w bieżącym roku dwie drużyny sanitarno-ratownicze dla dzielnicy VIII. w Krakowie, z dobrym postępem.

Istniejące przy oddziele naszym samoistne **Oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, L. O. P. P. i inne,** rozwijają normalną działalność, działalność owocną z punktu widzenia również i łączności polsko-żydowskiej.

Sekcja Sportowa. Z pracami tej sekcji jest trudniej. Nie należy zapominać, że członkowie Związku, albo dochodzą do czterdziestki, albo czterdziestkę już przekroczyli. Mimo to 12 państwowych odznak sportowych zdobyliśmy. Zarząd uważa, że sekcja sportowa winna być przemieniona na sekcję strzelecką i należy w przyszłości wszcząć najenergiczniejszą propagandę dla sportu strzeleckiego.

Rozpoczęte za ubiegłych Zarządów dzieło naszego oddziału, o ile chodzi **o uporządkowanie cmentarza wojennego** na krakowskim cmentarzu żydowskim, zostało w dniu 14 listopada 1937 roku zakończone. Myśl rozpoczęcia dzieła rzucono przed kilku laty. Sekcja dokonała, jak na dzisiejsze czasy rzeczy dużych. Zebrano znaczne fundusze zapomocą zbiórek i rozmaitych imprez. Wreszcie po otrzymaniu poważnej subwencji ze strony Tymczasowego Zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, doszliśmy do tego, że postawiono 161 pomników pojedynczych, 2 zbiorowe i jeden duży pomnik symboliczny, wszystkie z kamienia dolomitowego. Tam gdzie groby znaczone były jedynie zardzewiałymi tabliczkami blaszanymi, po wywiezieniu gruzu i rumowiska, powstał czysty cmentarz wojskowy.

Praca wielka została dokonaną.

I w dniu 14 listopada 1937 r. obchodziliśmy, my kombatanci z całej Polski wraz z całym społeczeństwem żydowskim Krakowa wielkie święto:

Uroczystość odsłonięcia pomnika i poświęcenie grobów wojennych. (O uroczystości tej piszemy na innym miejscu).

Zarząd oddziału przez Sekcję grobów wojennych zapewne rozpocznie dalsze prace, a w szczególności uporządkowanie kwatery wojskowej na cmentarzu żydowskim w Podgórzu.

Nawiązać dalej w tym sprawozdaniu muszę do działalności **Koła Pań.** Panie nasze, względnie niestety nieliczne grono Pań, prowadzi dalej pełną poświęcenia akcję dożywiania najbiedniejszej dziatwy. Dożywia się u nas około 40 dzieci. Dostają obiady, podwieczorki, mają pomoc w nauce. Została wdrożona akcja śladem lat ubiegłych, zmierzająca do dostarczenia tym dzieciom odzienia zimowego. Jest rzeczą honoru kombatanckiego, aby te dzieci nie marzły.

Podczas ferii wysłano na kolonie kosztem Koła 21 dzieci, (Jordanów, Rytro). Przewodnicząca Koła Pań ściśle współpracowała z Zarządem, organizowała imprezy związkowe i bez tej współpracy trudno by było prace oddziałowe należycie poprowadzić.

Rozwój **harcerstwa,** należy podkreślić z radością. Sprawnie funkcjonują drużyny męskie i żeńskie oraz gromada zuchowa. Jest rzeczą wszystkich obywateli otoczyć harcerstwo nasze pełną opieką. Koło Przyjaciół Harcerstwa jest to instytucja, której członkami winni być wszyscy Koledzy. Doskonale udała się tegoroczna kolonia harcerska w Zawoi. (Piszemy o niej na innym miejscu).

Poza codziennym **życiem świetlicowym** urządzono uroczyste zebranie w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, pięć zebrań informacyjnych, kiermasz harcerski, kominek harcerski i w dniu 10 listopada 1937 akademię dla uczczenia Święta Niepodległości.

Na zewnątrz występował oddział przy składaniu na Sowińcu urn z mogił poległych Legionistów-żydów, w nabożeństwach na cmentairzu, oraz we wszystkich uroczystościach, w których występowała Federacja P. Z. O. O.

Stosunki nasze z **Federacją P. Z. O. O.** są niezmienione, koleżeńskie i przyjazne. Do Zarządu Federacji grodzkiej weszli członkowie naszego oddziału.

Uderzenia skierowane przeciw ogółowi żydów, w równej mierze dotykały i dotykają kombatantów.

My przywilejów nie chcemy. Brześć dotknął i naszych tamtejszych kolegów. Zarząd Oddziału wysłał stanowczy protest i zorganizował zbiórkę. — Zebraliśmy 952 Zł. 30 gr.

Stanowczy protest wysłaliśmy w związku z. wyprawianiem burd żakowskich i próbami wprowadzenia **ghetta ławkowego.** I znowu Oddział zorganizował zbiórkę dla akademików żydów, która przyniosła ponad 340 zł.

11 listopada 1937 r. Oddział nasz po przejściu 50 kroków od trybuny odbierającego defiladę, został przyjęty przez garstkę młokosów krzykami i gwizdaniem.

Oddział przybrał pozycję „na baczność“ i dalej maszerował. Jeszcze wyżej podnieśli kombatanci głowy.

Frontowi żołnierze słyszeli już nie jeden raz gwizdy i świsty w okopach i huk i hałas.

Trzy dni później oddaliśmy hołd bohaterom żydom.

MY NA BACZNOŚĆ MASZERUJEMY DALEJ!

„Na baczność“ tj. z zimną krwią. Przetrwamy, a chwila jasności zdaje się być coraz bliższą.

Manifestujemy naszą obecnością nierozerwalność ludu żydowskiego z Państwem Polskim, nasze odwieczne prawa do tej ziemi.

Koledzy! Maszerujemy dalej „na baczność“ dla dobra Polski Wielkiej i Sprawiedliwej, dla dobra ludu żydowskiego!“

Po sprawozdaniu kasowym i żywej dyskusji uchwalono na wniosek Komisji rewizyjnej przez aklamację absolutorium dla ustępującego Zarządu, a nadto powzięto uchwałę, że **Ob. Prezes Oddziału Dr Ludwik Freundlich i ustępujący Zarząd dobrze się Związkowi zasłużyli.**

Walne zgromadzenie powzięło jednomyślnie następujące **uchwały:**

1) Walne Zgromadzenie zaleca zarządowi oddziału zajęcie się werbowaniem do Związku osób, dotąd jeszcze po za Związkiem pozostających,

2) Walne Zgromadzenie poleca zarządowi oddziału kontynuowanie pracy na odcinku F. O. N., F. O. M., L. O. P. P. i P. C. K.

3) Walne Zgromadzenie przyłącza się do protestu przeciw zakusom w sprawie „ghetta ławkowego“ na uniwersytetach.

4) Walne Zgromadzenie wyraża podziękowanie ob. ob. Dr. Ignacemu Schenkerowi, Adolfowi Hornowi, inż. Adolfowi Siudmakowi, inż. Samuelowi Mehlowi, Dr. Teodorowi Molknerowi, Leonowi Raucherowi i Natanowi Wasserlaufowi, za pracę koło uporządkowania grobów wojennych.

6) Walne Zgromadzenie potępia niecne wyczyny pewnego odłamu młodzieży, która nie biorąc sama udziału w Święcie Odzyskania Niepodległości, starała się zakłócić ten dzień.

7) Walne Zgromadzenie poleca delegatom na Walny Zjazd, aby we Federacji starali się przeprowadzić uchwałę w tym kierunku, by członkowie Federacji P. Z. O. O. odbierali defiladę w dniach świąt państwowych, a nie sam imaszerowali.

Nowe władze Oddziału wybrano jednomyślnie w następującym składzie:

Prezes: ob. Dr Aleksander Adler.

Członkowie Zarządu: ob. ob. Blecheisen Zygmunt, Feniger Natan, Grobler Samuel, Hammerschmied Adolf, Helsinger Ignacy, Horn Adolf, Krieger Stanisław, Langer Salo, Dr Lanner Leon, Molkner Władysław (wiceprezes), Dr Natan Oberländer, Dr Henryk Szancer, Dr. Schenker Ignacy (wiceprezes), Dr. Sternbach Edmund (wiceprezes), Weinreb Salomon.

Zastępcy członków Zarządu: Dr Felix Józef, Horowitz Józef, Sass Roman, Spanauf Bruno, Wasserlauf Natan.

Do Komisji Rewizyjnej: ob. ob. Goldstein Nuchem, Landau Jakub, Schnitzer Samuel.

Zastępcy: ob. ob. Fast Jakub, Heublum Szymon.

Do Sądu Koleżeńskiego: ob. ob. Dr Kanarek Jerzy, Dr Kleinberger Adolf, Inż. Mehl Samuel, Dr Molkner Teodor, Süsser Menis, Traub Roman, Weinstein Łazarz.

B) INNE ODDZIAŁY.

ODDZIAŁ GORLICKI odbył dnia 7 listopada 1937 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Jako goście przybyli: Zastępca Starosty P. Mgr. Jackowski Józef, prezes Federacji Pow. Kpt. Jamrowicz, prezes Związku Ochotników p. Safiak, wiceprezes Związku Oficerów Rezerwy rejent Gajewski, wiceprezes Koła Rezerwistów komisarz Tyrawski, wiceprezes Związku Inwalidów p. Wilczkiewicz. — Zarząd Okręgu reprezentował Prezes kpt. Spira.

Prezes ob. Blech otwierając Walne Zgromadzenie wita obecnych i oddaje głos ob. Prezesowi Spirze, który w krótkich słowach czci pamięć Pierwszego Marszałka Polski oraz wnosi trzechkrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Obszerne sprawozdanie z działalności Oddziału składa ob. Prezes Blech. W sprawozdaniu swoim wyjaśnia powody, dla których Oddział w ostatnich 5-ciu miesiącach słabo pracował, ale zarazem wyraża nadzieję, że obecnie, po okresie apatii, członkowie powrócą do normalnej pracy i, jak przez tyle lat istnienia Oddziału, będą nadal wzorem prowincjonalnego oddziału Związku. Podnosi zarazem nienaganny stosunek Federacji i miejscowych organizacji do Oddziału, życzliwe stanowisko prezesa Federacji Kpt. Jamrowicza, oraz wicestarosty Jackowskiego. Dowodem koleżeńskiego współżycia była uchwała Federacji miejscowej, że dnia 11 listopada 1937 Federacja weźmie udział w defiladzie, jako jeden zwarty oddział pod komendą komendanta Federacji ppor. Jarzyny. Po sprawozdaniu kasowym odczytuje prezes Komisji rewizyjnej protokół komisji. Nad sprawozdaniem wywiązuje się dyskusja, w której mowcy piętnują obecną hecę antysemicką.

Po przemówieniach wicestarosty Jackowskiego, delegata Inwalidów i prezesa Federacji, zabiera głos ob. Prezes Spira, który w referacie przedstawia zebranym obecną sytuację żydów w Polsce, cele i zadania Związku, działalność Zarządu Okręgu i Głównego oraz stosunek Federacji i bratnich organizacji do naszego Związku. Pprzemówienie ob. Spiry przerywane było burzliwymi oklaskami, a apel jego o dalszą intenzywną pracę dla dobra Rzeczypospolitej, wywołuje na sali żywą reakcję.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: Prezes: *Maurycy Blech,* Wiceprezes, *Dr Eisen Natan,* Sekretarz: *Jakub Korzennik,* Skarbnik: *Roth Michał Markus,* Członkowie: *Perlman Rafael, Derszowicz Zachariasz, Trenczer Izaak,* oraz z Ropy: *Henryk Fisch,* z Biecza: *Mark Pinkas,* Komisja Rewizyjna:*Gensel Adolf, Samuel Bruder, Rabinowicz Hersch.* Delegaci na Walny Zjazd: *Dr Eisen Natan, Gensel Adolf.* Delegat do Federacji: *Blech Maurycy,* prezes, *Dr Eisen Natan,* zastępca.

ODDZIAŁ JASIELSKI odbył dnia 3 października 1937 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Jako delegat Zarządu Okręgu przybył ob. Dr Maksymilian Rittmann. Ob. Prezes Adolf Margulies otwiera Walne Zgromadzenie. Wita obecnych, a szczególnie delegata Zarządu Okręgu ob. Dra Rittmanna, któremu dziękuje za przybycie, dalej charakteryzuje krótko położenie oddziału i społeczeństwa żydowskiego oraz zadania Związku. Zdaje sprawozdanie z prac oddziału, z którego wynika, że od 4 października 1936 r. do 3 października 1937 r. wpłynęło do oddziału 93 pism, które załatwiono wszystkie. Wyszło 108 pism i przeszło 900 druków. Załatwiono 11 podań do samorządu i 23 podań do urzędów państwowych. W 12 wypadkach interweniowano u Władz. Zarząd odbył 12 posiedzeń. Sąd koleżeński 1 posiedzenie. Wydatki oddziału pokryto jedynie i wyłącznie z imprez związkowych. Udzielono 2 pożyczki członkom w wysokości zł. 200.—, na stowarzyszenie Opieki nad żydowskim dzieckiem w Jaśle, dla biednych dzieci na dary purimowe wydano zł. 51.98, wysłano na zapomogi świąteczne dla 5 członków oddziału zł. 50.40, przekazano na cel pomocy w odbudowie Brześcia zł. 116.20. Na zewnątrz występował oddział 8 razy w świętach i uroczystościach państwowych i federacyjnych. Oddział liczy 56 członków.

Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia obrano ob. Dra Kaczkowskiego, który objąwszy przewodnictwo wygłosił krótkie, bardzo rzeczowe przemówienie, charakteryzując stosunki żydów w Polsce.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono jednomyślnie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Delegat Zarządu Okręgu Dr Rittmann z Krakowa wygłasza zwięzły referat, o najbliższych zadaniach Związku, podaje co zdziałał Okręg w ubiegłym roku, podkreślając ważność dalszej walki z antysemityzmem.

Wybrano nowe władze oddziału w następującym

składzie: Prezes *Adolf Margulies* wiceprezes: *Dr Natan Menasse,* sekretarz: *Jakub Grobtuch,* skarbnik: *Adolf Cyna,* członkowie Zarządu: *Akselbrad Naftali, Fass Wilhelm, Friedmann Henryk, Rosner Herman, Schwimmer Pinkas,* Sąd Koleżeński: *Dr. A. Kaczkowski, Dr. Płockier, Dr. S. Weinstein,* delegaci na Walny Zjazd i Zjazd Okręgu: *Dr Kaczkowski, Dr Płockier, Dr Lagier i Jakub Grobtuch.* Komisja Rewizyjna: *Dr Płockier, Dr Kaczkowski, Dr Langier.*

ODDZIAŁ KATOWICKI. Odbył się w dniu 14 października 1937 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, któremu przewodniczył ob. inż. Unger. Sprawozdanie złożyli ob. prezes Dr M. Kanarek i wiceprezes Wolfson, stwierdzając, iż sprawozdanie jest szczupłe, ze względu na to, iż oddział zmienił lokal, przeprowadzając się do nowego odpowiedniego lokalu. Ruch członków był nieznaczny, dwóch ubyło przez śmierć, jeden przez wystąpienie, przybyło dwóch nowych członków, a sześciu jest w weryfikacji. — Szczegółowe sprawozdanie o stanie finansowym zdaje ob. skarbnik Fogelgarn. Po tym Inż. Potokowa przedstawia program działalności Koła Pań na przyszłość.

Po obszernej dyskusji zebrani uchwalili następujące dezyderaty na Walny Zjazd Delegatów:

1) Związek powinien rozbudować i pogłębić własną prasę w tym duchu, by ona energicznie i w porę umiała informować członków oraz publiczność o działalności Związku na terenie ogólno-społecznym, oraz reagowała należycie na szkodliwe enuncjecje innych związków. Związek powinien nawiązać kontakt z prasą liberalno-demokratyczną, by przez nią informować społeczeństwo polskie o szkodliwości dla Państwa akcji oszczerczej pewnego odłamu prasy nacjonalistyczno-antysemickiej.
2) Należy dążyć do rozszerzenia ram statutu Związku w kierunku przyłączenia wszystkich byłych żołnierzy wojny światowej i inwalidów, wzgl. na razie stworzyć odpowiednie sekcje przy Związku — Kole Przyjaciół Związku.
3) W interesie spoistości Związku leży, by unikać udziału w wyborach n. p. do gminy żydowskiej, do samorządów itd., a natomiast należy pozostawić członkom swobodną decyzję indywidualną.
4) Praca najbliższa Związku powinna polegać na energicznej i umiejętnie pielęgnowanej działalności oświatowej, na wygłaszaniu odczytów popularno-naukowych i urządzaniu wieczorów dyskusyjnych, oraz
5) Pielęgnowaniu zebrań towarzyskich przy współpracy Koła Pań.

ODDZIAŁ NOWOTARSKI, odbył dnia 14 listopada 1937 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Imieniem zarządu złożył urzędujący wiceprezes inż. Papier Maurycy obszerne sprawozdanie z prac i poczynań Związku na terenie N. Targu, które to sprawozdanie, po dyskusji Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie do wiadomości. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik dr Herz.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednomyślnie absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Nowowybrane władze oddziału ukonstytuowały się jak następuje: prezes *Dr Hammerschlag Izrael,* wiceprezes: *Inż. Papier Maurycy,* skarbnik: *Dr. Herz Stefan,* sekretarz: *Statter Maksymilian:* członkowie zarządu: *Beck Henryk, Langer Salomon, Mindelgrün Oziasz, Pastor Maksymilian, Stotter Józef;* zastępcy: *Indich Herman, Horowitz Eliasz, Zollman Maurycy;* Komisja Rewizyjna: *lek. Fischer Bruno, Goldstein Benjamin i Rozental Abe.* (zastępca: *Wachsberger Jakub);* Sąd Koleżeński: *Jonas Georg, Horowitz Eliasz, Schüffeldrun Józef, Monderer Henryk, Ring Jakub.*

Uchwalono zakupić sztandar dla Oddziału.

ODDZIAŁ ŻYWIECKI odbył Zwyczajne Walne Zgromadzenie w dniu 17 października 1937 r. w obecności wiceprezesa Okręgu ob. dra Ernesta Adera.

Prezes Oddziału ob. Dr Górzyński otwiera III. Walne Zgromadzenie, a po przywitaniu delegata Zarządu Okręgu i obecnych członków, proponuje na przewodniczącego ob. Dyr. Goldbergera, który przewodnictwo to objął za zgodą obecnych.

Przewodniczący udziela głosu delegatowi Zarządu Okręgu ob. Dr Aderowi.

Dr Ader w przemówieniu swoim przedstawił zebranym całokształt sytuacji politycznej w Polsce i określił cele i zadania naszej organizacji, przy czym podkreślił konieczność wytrwania na stanowisku ideologicznym wytkniętym przez założycieli Związku. Po tym przemówieniu złożył sprawozdanie z działalności Oddziału ob. prezes Dr Górzyński, a ob. Obstler jako członek Komisji Rewizyjnej przedstawił stan finansowy Oddziału. Po udzieleniu absolutorium wyłoniona komisja matka zawnioskowała wybór Zarządu Oddziału w dotychczasowym składzie.

Nowowybrane władze oddziałowe ukonstytuowały się jak następuje: Prezes: *ob. Dr Leopold Górzyński,* wiceprezes: *ob. Inż. Ignacy Goldberger,* sekretarz: *ob. Bruno Wachsmann,* skarbnik: ob. *Adolf Steele,* członkowie zarządu: *ob. ob. Dr Ignacy Kranz, Dr Edgar Blumenfeld, Dr Herman Schlachet* i *Gustaw Aftergut;* zastępcy: *ob. ob. Armin Enoch, Eliasz Rufeisen, Maks Berger* i *Bernard Horowitz;* Komisja Rewizyjna: *ob. ob. Ignacy Obstler, Zygmunt Hoffmann, Jakub Silbiger;* Sąd Koleżeński :*ob. ob. Dr Ignacy Kranz, Ernest Rübner* i *Gustaw Aftergut;* Delegaci na Walny Zjazd :*ob. ob. Dr Ignacy Kranz* i *Inż. Ignacy Goldberger.*

VII. KRONIKA ZWIĄZKOWA.

A) PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W ŁODZI.

W dniu 12 grudnia 1937 r. w południe odbyła się w Łodzi uroczystość wprowadzenia w urząd rabina garnizonowego kpt. Drimmera. Uroczyste nabożeństwo w synagodze zgromadziło przedstawicieli władz wojskowych z p. dowódcą O. K. gen. Langnerem na czele, oraz tłumy obywateli naszego miasta i kombatantów żydów. Silne wrażenie na obecnych wywarł wspaniale odśpiewany hymn państwowy przez znakomity chór synagogalny.

O godz. 13-tej oddział łódzki Związku żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski urządził przyjęcie w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 91. Wśród gości obecni byli: gen. Langner, szef sztabu O. K. płk. Bartak, płk. Wertheim, płk. Weryński, płk. Orłowski, prokurator płk. Raczek, płk. Gigel-Melechowicz, mjr. Zwoliński, kpt. Czyhirin, kpt. Gronczyński, kpt. Krzemieniecki, nacz. kpt. Kowalski, p. Moniński i wielu innych.

Komitet obywatelski reprezentowali pp. Lewstein, pos. Mincberg, Babiacki, sędzia Librach, J. Kamiński, sędzia Hertz, konsul Maks Kon, dr. Henryk Pikielny. Z gości zamiejscowych obecny był rabin naczelny W. P. mjr. Steinberg i prezes oddziału Lwowskiego Kombatantów żydów.

W imieniu komitetu obywatelskiego i Związku Kombatantów żydów przemówił prezes oddziału łódzkiego adwokat kpt. Alfred Beller, witając serdecznie gości, przedstawicieli armii polskiej z p. generałem Langnerem na czele, po czym nawiązał do węzłów, łączących kombatantów z armią i podkreślił, że hasło romantyzmu polskiego: „Miej serce i patrzaj w serce", które przyświecało wszystkim pokoleniom niepodległościowców, jest i dziś tak samo żywe w armii, jak ongiś i dodaje nam stale otuchy do wytrwałej i konsekwentnej pracy dla dobra Ojczyzny. W dzisiejszych smutnych czasach kombatanci żydzi ze strony armii polskiej znajdują zawsze serdeczne zrozumienie i koleżeństwo broni, to też kombatanci żydzi tak wychowują swe dzieci, aby gdy padnie hasło, stanęli ramię przy ramieniu z ojcami swymi i ruszyli, jak jeden mąż, do walki za Ojczyznę.

Prezes Beller zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć armii polskiej w ręce p. gen. Langnera, podchwyconym entuzjastycznie przez obecnych.

W odpowiedzi na to, **gen. Langner** wygłosił następujące przemówienie:

„Gdy siedzimy w gronie kombatantów i wojskowych z racji wprowadzenia w urząd p. rabina Drimmera, dobrze będzie, gdy wrócimy do tych czasów swych wspomnień, kiedy nas łączyło to, co jest najsilniejsze — wspólne walki o wolność Ojczyzny. Wszyscy wobec Ojczyzny jesteśmy równi i nie ma pośród nas ludzi lepszych i ludzi gorszych, a świadectwem naszym jest to cośmy dokonali. — Czy to były fakty odosobnione, żeście szli z nami razem w walce o wolność? Piękna historia z przeszłości, a te stoki Cytadeli, a te szlaki Sybiru, a te liczne groby, rozrzucone po całej ziemi, to przecież świadectwo naszej wspólnej pracy.

życie codzienne, życie w walce o chleb, mało ma tego uroku, tego piękna dusz bez względu na narodowość, bez względu na religię. Mogę śmiało powiedzieć, że nie ma państwa, narodu, względnie rodziny, gdzieby ta walka codziennego życia nie odzwierciadlała się. Ideały realizują tylko jednostki, które potrafią się wznieść w swoim codziennym wysiłku ponad te masy. — My, żołnierze, mamy krzewić te wielkie ideały, ażebyśmy byli silni, abyśmy byli odpowiedzialni przed przyszłymi pokoleniami za nasze zwycięstwa i klęski.

Mówię o tym dlatego, ażeby te węzły, zadzierzgnięte na polach bitwy, dały nam w życiu codziennym te wskaźniki, które nami kierować powinny.

Za pomyślność naszego braterstwa wojennego wznoszę ten toast w ręce p. prezesa".

Następnie przemawiali jeszcze rabin mjr. Steinberg i prezes oddziału lwowskiego, po czym w wyjątkowo serdecznym i podniosłym nastroju przyjęcie przeciągnęło się do późna.

B) CYKL ODCZYTÓW.

urządzanych przez oddział krakowski.

Oddział krakowski Związku rozwinął żywą działalność odczytową. Z zapowiedzianego cyklu odbyły się już następujące odczyty:

1) Dr. F i l i p E i s e n b e r g, znakomity bakteriolog i członek Polskiej Akademii Umiejętności, wygłosił dnia 14. XII. 1937 r odczyt p. t. *„Zakażenia i współżycie"*. Licznie zebrani słuchacze wysłuchali z niesłabnącym zainteresowaniem wykładu, w którym prelegent umiał połączyć ścisłość naukową z formą żywą, barwną, pociągającą nawet laików, którym odczyt otworzył widok na zupełnie dla nich nieznane dziedziny wiedzy.

2) D o c e n t U. J. D r. W i k t o r O r m i c k i,

wygłosił dnia 21. XII. 1937 r. odczyt na temat: *„Sprawa przeludnienia w Polsce“*. Prelegent, doskonały znawca przedmiotu, przedstawił problem przeludnienia na szerokiej płaszczyźnie, wywołując nie tylko zainteresowanie słuchaczy, ale także ciekawą dyskusję. Odczyt przyczynił się niewątpliwie do pogłębienia znajomości problemu u słuchaszy.

3) Wydarzeniem wielkiej wagi był odczyt profesora U. J. P. Dra Tadeusza Kotarbińskiego z Warszawy, wygłoszony dnia 4. I 1938 roku.

Wybitny ten filozof, uczony wielkiej miary, wygłosił odczyt na temat: *„Różnice narodowościowe wobec jedności kultury współczesnej“*. W odczycie tym, ujętym głęboko, na podłożu historycznym i psychologicznym, wykazał prelegent, jak drobne i małoznaczne są w istocie rzeczy różnice między poszczególnymi rasami, czy narodowościami wobec podobieństwa wspólnych wszystkim ludziom uczuć, potrzeb i idei. Prelegent wykazał, jak sztucznie, dla celów nie mających nic wspólnego ani z nauką, ani z istotnym i faktycznym dobrem poszczególnych narodów, czy ras, wyolbrzymiane są nic nie znaczące, drugorzędne, a często nawet tylko pozorne różnice. Na szerokim tle historyczno-obyczajowym uświadomił prelegent słuchaczom, że cechą prawdziwej, istotnej kultury jest wyszukiwanie i wynajdywanie właśnie tych istotnych i prawdziwych wspólnych cech, które łączą całą, wielką ludzką rodzinę, co zresztą nie przeszkadza zupełnie pielęgnowaniu „swojszczyzny“ poszczególnego narodu.

W odczycie, skonstruowanym i zbudowanym po mistrzowsku, pokazał wielki uczony, jak spogląda na świat i zagadnienia duszy i bytu ludzkiego prawdziwa wiedza, wielka kultura, umysł ogarniający szerokie horyzonty i serce przepełnione prawdziwą miłością do człowieka. Odczyt wielkiego demokraty i humanisty zgromadził kilkaset osób, których za szczupłe, niestety, sale oddziału krakowskiego nie zdołały pomieścić.

Słowa znakomitego profesora, który dziś jest jednym z czołowych bojowników o prawo i sprawiedliwość, pokrzepiły serca przejętych i wdzięcznych prelegentowi słuchaczy.

4) Prof. U. J. Dr. Jerzy Langrod, wygłosił w dniu 19 stycznia 1938 r. odczyt p. t.: *„Rola Krakowa w podziale administracyjnym ziem południowo zachodnich“*.

Doskonały znawca prawa administracyjnego przedstawił w sposób przekonywujący, naukowo uzasadniony, iż wszelkie dążności do umniejszenia roli Krakowa, czy też choćby okrojenia województwa krakowskiego, w szczególności na rzecz województwa śląskiego, są ze stanowiska państwowego niebezpieczne i dla całości Państwa i jego siły obronnej szkodliwe.

Odczyt, na temat na pozór suchy, wygłosił Prof. Langrod w formie tak wykwintnej, pełnej „esprit“ i dowcipu, że licznie zgromadzeni słuchacze wysłuchali tego naukowego referatu z takim zaciekawieniem i zainteresowaniem, z jakim się słucha najbardziej atrakcyjnej noweli.

C) PRZYPOMNIENIA.

„Jak mogę być rasistą”, urywki wspomnień **Bogumiła Rembowskiego.** Jest to zbiór nowel, których fabuła opiera się na autentycznych faktach. Swoisty, indywidualny styl, znamionuje pisarza-poetę dużej miary i objawia na horyzoncie literatury polskiej nowy, wielki talent. Książka ta, w której przejawia się gorące, współczujące serce autora i prawdziwa kultura duszy, krzepi i przywraca wiarę w człowieka. Członkowie Związku mogą nabywać tę książkę po cenie zniżonej 1 zł. w sekretariacie Zarządu Okręgu.

Statut Związku do nabycia w cenie 30 gr. w sekretariatach Okręgu i oddziału krakowskiego. Każdy obywatel powinien znać i posiadać statut Związku.

Przypomina się rodzicom, — chcącym wysłać swe dzieci na letnią *kolonię harcerską* — o ustawowym obowiązku szczepienia kolonistów przeciw płonicy i błonicy.

Szczepienie przeprowadzają lekarze szkolni w terminie do dnia 5. lutego 1938 r.

VIII. KOMUNIKAT BIURA HISTORYCZNEGO.

Do niniejszego Biuletynu dołączamy 3-ci arkusz *„Materiałów historycznych“* i przypominamy nasz apel zawarty w poprzednim Biuletynie o przechowywanie wszystkich bieżących arkuszy, celem skompletowania tomu I-go, który przypuszczalnie w ciągu najbliższych 10-ciu miesięcy będzie skończony.

Zarazem zwracamy uwagę na doniosłe uchwały Walnego Zjazdu Delegatów dotyczące pracy historycznej i wzywamy wszystkich Obywateli, aby w dalszym ciągu gorliwie zajmowali się zbieraniem materiałów nadających się do opublikowania.

Regulamin biur i referatów historycznych jest w opracowaniu i po zaaprobowaniu go przez Zarząd Główny będzie Oddziałom rozesłany.

HEITLER

ZAKŁADY GRAFICZNE

Kartonaże, Etykiety, Torebki reklamowe wszelkiego rodzaju

Kraków XXII

UL. DŁUGOSZA 8

Telefon 143-54

J. MÜHLRAD

konces. zakład dla urządzeń wodociągowych, sanitarnych i kanalizacyjnych. Na prowincji pompy ssąco tłoczące i urządzenia bojlerów

Kraków XXII., Wielicka 37 Tel. 183-57

WIKTOR KLÜGER

ZAKŁAD LAKIERNICZY

wykonuje wszelkie roboty budowlane i w zakres ten wchodzące, jak również roboty meblowo-galanteryjne w schleiflacku.

Kraków XXII, B. Limanowskiego 14 m 3 - Tel. 178-17

„B O S"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

DOM KOMISOWY DLA SPRZEDAŻY BYDŁA i TRZODY CHLEWNEJ

Kraków, J. Sarego 1 — Tel. 108-75

כשר כשר

RESTAURACJA GRONNER

Kraków, Plac Dominikański 5. Telefon 176-69.

SAMUEL SPRINGER

Wydaje obiady i kolacje MENU i á la Carte

RESTAURACJA i KAWIARNIA

narożnik Hotelu Polonia

wejście od ulicy PAWIEJ L. 2

Telefon Nr. 140-21

Poleca śniadania, obiady i kolacje, kuchnia wykwintna, wszelkie zakąski zimne i gorące, wielki wybór różnych trunków po przystępnych cenach. — Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy.

Towarzystwo Ubezpieczeń

VITA-KOTWICA

S. A.

Kraków, Basztowa 9 (Gmach własny)

Telefon 138-03, 183-30, i 121-70

Przyjmuje ubezpieczenia na życie i renty.

Księgi handlowe

Przybory biurowe

dostarcza najtaniej

Bernard RINGER

Kraków, ul. Stradom 19

Telefon 111-06

„FOTOCYNK"

Zakład Chemigraficzny dla wyrobu klisz drukarskich

Kraków, ul. Mikołajska 6

Telefon Nr. 112-74 Skrytka poczt. 292

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowsko-Śląskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie, Rynek Główny 12, — Telefon 161-49.

Drukarnia Pospieszna A. Lehrhafta, w Krakowie, Karmelicka 34